Cena numeru 2 złote

Dziś 8 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 71 — Częstochowa, niedziela/poniedziałek 24/25 marca 1946 r. — Rok II.

Stalin o sytuacji międzynarodowej

MOSKWA (PAP). — Korespondent agencji Associated Press Eddie Gilmore zwrócił się do generalissimusa Stalina z pytaniami w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej. Na pytania te, które podajemy, generalissimus Stalin udzielił następujących odpowiedzi:

Pytanie: „Jakie znaczenie przypisuje Pan Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako instrumentowi, służącemu do zachowania pokoju na świecie?"

Odpowiedź: „Przypisuję Organizacji Narodów Zjednoczonych wielkie znaczenie jako ważnemu instrumentowi dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Siła tej organizacji międzynarodowej polega na tym, że opiera się ona na zasadzie równości wszystkich państw, a nie panowaniu jednych nad drugimi. Jeżeli ONZ będzie w stanie w przyszłości zachować zasadę równości, to niewątpliwie odegra wielką pozytywną rolę w dziele zachowania powszechnego pokoju i bezpieczeństwa".

Pytanie: „Co zdaniem Pana wywołało obawę przed wojną u wielu ludzi w różnych krajach?"

Odpowiedź: „Jestem przekonany, że ani narody, ani ich armie nie dążą do nowej wojny. Pragną one pokoju i dążą do zabezpieczenia go. Uważam, że obawy przed wojną zostały spowodowane przez wystąpienie pewnych grup politycznych, które sieją ziarno niezgody i niepewności".

Pytanie: „Co powinny zrobić rządy miłujących wolność krajów, aby zabezpieczyć pokój na całym świecie?"

Odpowiedź: „Jest rzeczą konieczną, aby koła rządowe i opinia publiczna państw organizowały szeroką kontrpropagandę przeciwko podżegaczom wojennym tak, aby ani jedno z ich wystąpień nie poszło bez należytej odprawy ze strony opinii publicznej i prasy, która powinna reagować na czas i nie dawać im możności do nadużycia wolności słowa przeciwko interesom pokoju".

ZASTĘPCY RADZIECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRAN.

MOSKWA (PAP). — Urzędowo podano do wiadomości, że zastępcami ministra spraw zagranicznych Mołotowa zostali: Wyszyński, Dokanozow, Łozowski i Litwinow.

PRZYJAŹŃ POLSKI Z ZSRR A REAKCJA

MOSKWA. Radio moskiewskie nadało dłuższy artykuł p. t. Polska a ZSRR. Autor artykułu omawia knowania reakcji, która za pomocą oszczerczych kampanii, usiłowuje podkopać autorytet Rządu Jedności Narodowej w Polsce oraz rozerwać przyjaźń radziecko-polską. Reakcja z satysfakcją przywitałaby powrót do dawnego status quo, jaki istniał w Polsce sanacyjnej, żyjącej, na skutek błędnej polityki swych przywódców politycznych w nieprzyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Dlatego to rzuca nie mające żadnego związku z prawdą inwektywy na obecny rząd polski, który politykę swych skompromitowanych poprzedników całkowicie zarzucił, a swoją własną oparł na mocnych podstawach przyjaźni i współpracy ze swoim wschodnim sąsiadem. Rząd polski pomawiany jest ustawicznie o rzekomą całkowitą zależność od ZSRR, zarzuca mu się w sposób krzywdzący indolencję i tendencyjność.

Reakcja, dmuchając w swój miech, zdaje się być ślepa i głucha na pracę Rządu Jedności Narodowej w okrutnie zniszczonym kraju i na jego w tej pracy zasługi. Autor przytacza słowa generalissimusa Stalina, który w wywiadzie, udzielonym korespondentowi Tassa w odpowiedzi na mowę Churchilla w Fulton, oświadczył, że w skład Rządu Jedności Narodowej wchodzą jednostki wybitne, które czynem wykazały, że umieją bronić interesów i godności reprezentowanego przez nie państwa.

Ale reakcja zdaje się nie dostrzegać rzeczywistości polskiej. Dlaczego? — bo dostrzegać jej nie chce! — Reakcja, w imię swych własnych brudnych interesów chce, aby Polska nadal była targana konfliktami zagranicznymi i waśniami wewnętrznymi. To, że Polska nie chce być nadal igraszką obcych interesów budzi niezadowolenie reakcji, a niezadowolenie to wyraża się w ordynarnych i nietaktownych napaściach na Polskę demokratyczną i jej przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Działając tak reakcja pragnie skłócić Polskę z ZSRR, posiać na nowo pomiędzy obydwoma krajami ziarna nienawiści. Reakcja pragnie, aby Polska stała się z powrotem monetą zdawkową w grze interesów imperialistycznych.

Próżna gra! — przeszłość została przekreślona raz na zawsze. Przyjaźń polsko-radziecka oparta o wspólne interesy obu narodów, scementowana wspólnie przelaną krwią najlepszych ich synów w walce o wolność i sprawiedliwość, jest przyjaźnią wieczną, a jej trwałość stanie się nieprzezwyciężoną barierą na drodze wszelkiej agresji.

DALSZA DEMOBILIZACJA ARMII CZERWONEJ

MOSKWA (PAP). — W Moskwie ogłoszony został dekret o demobilizacji 6-ciu dalszych roczników żołnierzy i podoficerów radzieckich wojsk lądowych i lotniczych. Jak wiadomo, 23 czerwca ub. r. została rozpoczęta demobilizacja najstarszych 13-tu roczników żołnierzy, podoficerów i oficerów Armii Czerwonej. Drugi turnus demobilizacji został zarządzony dekretem z dnia 25 września 1945 r. i obejmował 10 roczników żołnierzy i podoficerów oraz wszystkich żołnierzy i podoficerów studentów i absolwentów szkół wyższych, a także nauczycieli i wykładowców szkół wyższych, o ile służyli jako szeregowi i podoficerowie. Opublikowany obecnie dekret przewiduje przeprowadzenie demobilizacji następnych 6-ciu roczników w okresie od maja do września r. b. Zdemobilizowanym przysługują wszelkie ulgi i rekompensaty, które ustalone zostały ustawą czerwcową 1945 r. W myśl tej ustawy zdemobilizowanym przysługuje bezpłatny przejazd kolejami i wyżywienie oraz rekompensata w wysokości rocznego lub półrocznego żołdu za każdy rok służby w Armii Czerwonej dla szeregowców i w wysokości 300 do 900 rubli za każdy rok służby dla podoficerów. W ten sposób wszystkie turnusy demobilizacyjne obejmują łącznie 29 roczników szeregowych i podoficerów wojsk lądowych i lotniczych. Jest to niewątpliwie jeszcze jednym dowodem pokojowej polityki Zw. Radzieckiego.

USTAWA O PLANIE 5-LETNIM ZAPROWADZI LIKWIDACJĘ SYSTEMU KARTKOWEGO

MOSKWA (PAP). — Ustawa o planie 5-letnim wśród szeregu poczynań, zmierzających do podniesienia dobrobytu materialnego ludności ZSRR zaprowadzi m. in. realizację przejścia w ciągu roku 1946 i 1947 od zaopatrzenia ludności na kartki do handlu bez kartek. Kartki na chleb, mąkę i makarony zostaną zlikwidowane na jesieni bieżącego roku.

MOSKWA (TASS). — Społeczeństwo radzieckie entuzjastycznie powitało uchwałę Rady Najwyższej ZSRR o nowej pięciolatce w Związku Radzieckim, poświęconej odbudowie. Uchwała ta jest nazywana uchwałą historyczną. Narody radzieckie żywią głębokie przekonanie, że okres lat 1946 — 1950 doprowadzi ZSRR pod przewodnictwem generalissimusa Stalina do rozkwitu potęgi i znaczenia w świecie.

MOŁOTOW PRZYJĄŁ POSŁA WĘGIER

MOSKWA (TASS). — Minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Węgier w ZSRR, który wkrótce ma wręczyć premierowi Stalinowi swoje listy uwierzytelniające.

PRZYBYCIE MISJI UNRRA DO KIJOWA

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Kijowa, iż dnia 20 marca przybyła misja UNRRA w celu niesienia pomocy Ukrainie.

Przed sesją Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (BBC). — Wczoraj wieczorem powrócił z Waszyngtonu do Nowego Jorku sekretarz generalny ONZ Trygve Lie. — Oświadczył on zebranym dziennikarzom, że nie ma wątpliwości, że Rada Bezpieczeństwa przystąpi do swych prac w poniedziałek 25 b. m.

LONDYN (BBC). — Ambasador perski w Waszyngtonie oświadczył, że cała Persja żywi do Związku Radzieckiego uczucia przyjaźni, a odniesienie się rządu perskiego do ONZ nie ma charakteru wrogiego aktu w stosunku do ZSRR.

LONDYN (BBC). — Główny delegat sowiecki do ONZ ambasador Gromyko powiedział dziennikarzom, że gdy Rada Bezpieczeństwa zbierze się ZSRR będzie na niej reprezentowany.

JAKIE BĘDZIE STANOWISKO FRANCJI NA SESJI RADY BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK (PAP). — Korespondent PAP'u donosi, że w kołach politycznych trwa ożywiona dyskusja w sprawie sporu persko-radzieckiego. Wskazuje się na to, że nowy poseł radziecki w Teheranie Sadczikow przedstawił już rządowi perskiemu nowe propozycje, dotyczące stosunków radziecko-perskich. Krążą również pogłoski, że delegacja francuska podziela zdanie delegacji radzieckiej o konieczności odroczenia sesji do dnia 10 kwietnia. Delegacja francuska nie wypowiedziała się jeszcze oficjalnie, lecz są podstawy do przypuszczenia, że dołoży ona wszelkich starań, aby spór załagodzić.

—o—

Z POSIEDZENIA RADY KONTROLI

BERLIN (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu Rady Kontroli uczestniczyli generał Malinin, generał Mac Nerney, generał Robertson i generał König. Przewodniczył generał Malinin. Na posiedzeniu powzięto uchwałę w sprawie ograniczenia używania gazu i elektryczności oraz sprawę podwyższenia opłat telegraficznych i telefonicznych w Niemczech.

Procesy przestępców wojennych

NORYMBERGA (PAP). — W Klagenfurcie rozpoczął się proces przeciw d-rowi Niedermoserowi, b. intendentowi szpitala miejscowego oraz 12-tu pracownikom tego szpitala. Są oni oskarżeni o zabicie 5.000 — 7.000 pacjentów przy pomocy zastrzyków i weronalu Ww latach 1941 — 1945. Niedermoser oświadczył, że działał na rozkaz ministerstwa spraw wewnętrznych w Berlinie. Reszta oskarżonych również przyznała się do winy.

NORYMBERGA (Ant. wł.) — Prokurator brytyjski Maxwell Fyfe zasypał oskarżonego Goeringa w czasie ostatniej rozprawy gradem pytań. Nastąpiło to w związku ze znanym oświadczeniem Goeringa, że nic nie wiedział o zbrodniach, dokonywanych niemieckich obozach koncentracyjnych. — Prokurator, przytaczając milionowe cyfry zamordowanych w obozach, zapytał, czy możliwe jest, aby druga osoba w Rzeszy mogła nic nie wiedzdieć o tych zbrodniach wobec ich ogromu? Goering odparł, że fakty te ukrywano przed nim, a nawet możliwe, że i przed Hitlerem, gdyż Himmler trzymał się zasady ścisłej tajemnicy. Prokurator oświadczył na te słowa, że dziwnym wydaje mu się, że Goering nie słuchał radia zagranicznego, które przecież podawało liczby ofiar, zamordowanych w niemieckich obozach z wielką dokładnością, Goering odpowiedział, że w istocie odmawiał sobie prawa skorzystania z przywileju słuchania audycyj zagranicznych, a to dlatego, aby „nie ulec obcej propagandzie"!

Zapytany, co mu było wiadome o zamordowaniu 50 lotników brytyjskich, Goering powiedział, że dowiedział się o tym już po fakcie.

PROCES PRZECIWKO CZŁONKOM JAPOŃSKIEJ TAJNEJ POLICJI POLITYCZNEJ

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Singapuru, iż przed trybunałem do spraw przestępców wojennych rozpoczęła się rozprawa przeciwko dowódcy japońskiej tajnej policji politycznej pułkownikowi Harizo i 20 innym „gestapowcom" japońskim.

Dyrektor wydziału wschodniego min. informacji Scott zeznał, iż przez 7 dni i 7 nocy wisiał na ramie okna przywiązany za 2 palce, podczas gdy oskarżeni bili go i katowali.

Tadeusz Kościuszko
przysięga na Rynku Krakowskim

Około połowy marca 1794 r. Kościuszko przybył z Saksonii pod Kraków. Po krótkim pobycie w jednej z miejscowości podkrakowskich (być może że to było Nowe Brzesko, a może Tyniec) zamieszkał incognito we dworze gen. Wodzickiego przy Kapucynach za szewską furtką. Daj do drukarni już przedtem napisany „Akt powstania obywatelów mieszkańców woj. Krakowskiego 1794 r. Marca 23 dnia w Krakowie w Zamku" i będąc w stałym kontakcie z Al. Linowskim, St. Dembowskim i Wodzickim czynił ostatnie przygotowania. Rękopis aktu, jak się okazało, wymagał przeprowadzenia pewnych zmian i poprawek. Przesunięto dzień wybuchu insurekcji na 24-go i uznano, że rynek przed ratuszem jest lepszym miejscem na wykonanie przysięgi jak ratusz.

24 marca rozpoczęło się powstanie. Dwa bataliony znajdujące się w mieście: jeden z regimentu 2-go, szefostwa Wodzickiego, drugi z regimentu 3-go szefostwa Czapskiego otrzymywały specjalne instrukcje i już od rana rozpoczęły je wykonywać. Zabroniono wszystkim opuszczać miasto, pozwolono natomiast wchodzić w jego obręb.

Wreszcie na Rynku, gdzie uformował się batalion Wodzickiego, odbyła się manifestacja.

Obywatele, zgromadzili się na schodach ratusza, wypełnili salę posiedzeń, tłoczyli się na ulicy. Z bramy dworu Wodzickiego wyszedł Kościuszko i kierując się ulicą św. Anny przybył przed ratusz. W orszaku jego nie było wielkich dostojników, szli natomiast ludzie o wielkich sercach i jak najszlachetniejszych zamiarach.

Wojsko wykonało przysięgę, a Kościuszko wygłosił mowę, w której powołał do walki ludzi wszelkiego stanu, po czym został odczytany akt określający władzę tak Naczelnika jako też Rady Najwyższej Narodowej, Komisji Porządkowej Województwa Krakowskiego i Sądu Kryminalnego.

Tegoż dnia powzięto na ratuszu uchwały, odnoszące się do organizowania sił zbrojnych i zdobywania funduszów na cele powstania.

Tak zaczęła się insurekcja, która od miana jej Wodza nazwano Kościuszkowską.

Choć nominalnie akt zwracał się do mieszkańców Województwa Krakowskiego, to przecież manifest był skierowany do całego narodu — i to całego w sensie nie tylko jednej szlacheckiej warstwy, która uzurpowała sobie prawa i przywileje przynależne innym stanom, ale ogółu obywateli polskich. Jeżeli płomień powstania rozgorzał w sercach chłopów i palił się w duszach warszawskich rzemieślników — to było niewątpliwą zasługą krakowskiej przysięgi Naczelnika w sukmanie.

Słowa padały nie na ugór, lecz na rolę, oczekującą od lat ziaren nowej ewangelii.

Nigdy przywódcy powstań polskich nie występowali z tak głęboko przemyślanym programem i żaden z nich nie może się pochlubić, że edukację otrzymywał słuchając ech Wielkiej Rewolucji i że miał honor walczyć o wolność Stanów Zjednoczonych.

Tadeusz Kościuszko był właśnie tym jedynym człowiekiem w Polsce, którego znał i na którego patrzył cały świat: jeżeli sięgnął po władzę, uczynił to tylko dla zdobycia środków potrzebnych do zrealizowania zaszczytnych ideałów społecznych.

To, co się stało w marcowy dzień 1794 roku na Rynku krakowskim mogło być zwrotnym punktem w dziejach Polski i ludu polskiego.

Jeżeli nie było, wina to ludzi przybocznych i następców wielkiego Naczelnika. Że jednak słowa te były rzucone, to już stanowi jaśniejszą kartę w dziejach upadającej Polski.

Pokolenia, które przyszły po roku Insurekcji nie zapomniały, te zaś, które przyjdą nie zapomną nigdy dnia 24 marca 1794 roku.

Tadeusz Kościuszko, ubrany w krakowską sukmanę to symbol, symbol wiecznie żywy i drogi narodowi polskiemu.

S. F.

PRZED WYBORAMI NOWEGO GENERALNEGO DYREKTORA UNRRA

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Atlantic City, że na stanowisko generalnego dyrektora UNRRA została wysunięta kandydatura b. wieloletniego burmistrza Nowego Jorku La Guardia. — Głosowanie odbędzie się w poniedziałek. Wybór La Guardia jest zapewniony.

Hitlerowska czkawka w prasie austriackiej

Wiedeń, w marcu.

Jak wiadomo, rządząca obecnie w Austrii partia ludowa „Volkspartei", grupuje m. innymi wielu skrachowanych polityków doby „austrofaszyzmu", byłych przywódców, osławionej „Christlich-Soziale Partei". Bardzo często ze strony austriackich partii lewicowych padają zarzuty że to właśnie polityka Dolfussa, Schuschnigga przygotowała atmosferę, w której mógł być przeprowadzony „Anschluss" i że nie gdzieindziej jak właśnie w szeregach „Volkspartei" znaleźli swoje schronienie pogrobowcy ideologii „führera". Że zarzuty te są do pewnego stopnia uzasadnione, dowodzi polemika prasowa, jaka wywiązała się w tych dniach na łamach prasy austriackiej. Ciekawą jest przy tym rzeczą, że i niektóre austriackie prowincjonalne organizacje socjalistyczne niezupełnie są bez winy, skoro socjalistyczny organ „Linzer Tageblatt" pozwala sobie w kilku artykułach wstępnych propagować idee pangermanizmu, te same, co Hitler, tylko podane w sposób bardziej strawny. „Linzer Tageblatt" został też za to zawieszony przez amerykańskie władze okupacyjne. Nie ten jednak artykuł jest przedmiotem polemiki, o której wyżej mowa.

Organ „Volkspartei" w Tyrolu „Vorarlberger Volksblatt" został zawieszony przez władze francuskie na jeden miesiąc za artykuł p. t. „Zarzut", w którym to artykule odrzuca się zarzut, że „austriaccy żołnierze prowadzili niesprawiedliwą wojnę w szeregach armii hitlerowskiej". Gazeta uważa, że przeciwnie: „niesprawiedliwie z nami walczono".

Dalej powiada się we wzmiankowanym artykule, że pozorowanie walki, dezercja, lub wprost przejście do nieprzyjaciela „nie da się pogodzić z czcią żołnierza i to niezależnie od tego, czy walczył on zgodnie, czy wbrew woli". „Vorarlberger Volksblatt" uważa, że austriacki żołnierz zobowiązany był dochować wierności skrawionemu znakowi swastyki, dlatego, „że na niego przysiągł".

Artykuł powyższy był powodem bezpośrednim generalnego ataku całej radykalnej prasy austriackiej, która uderzyła na alarm, odkrywając w kilkudniowej polemice liczne zakamarki życia publicznego w Austrii, gdzie znaleźli schronienie hitlerowscy „zatruwacze studni".

Organ Zjednoczenia Demokratycznego „Neues Oesterreich" na marginesie artykułu w „Vorarlberger Volksblatt", pisze: „oczyszczenie zachodnio-austriackiej prasy z elementów hitlerowskich jest koniecznością... Tym pokażemy władzom okupacyjnym, że naprawdę chcemy raz na zawsze skończyć z hitlerowskim barbarzyństwem. Skryci opiekunowie niedobitków faszyzmu piszą, że było rzeczą honoru służyć bandzie przestępców... mało brakuje, a napisaliby, że było szczególnym zaszczytem służenie w szeregach „Wermachtu", który się tak odznaczył w niszczycielskiej robocie na terenach Polski, Ukrainy, Francji i wielu innych krajów".

Artykuł swój kończy „Neues Oesterreich" uwagą: „Nie jest rzeczą przypadku, że brunatna trucizna nagromadziła się właśnie w zachodnich terenach Austrii, tutaj bowem uciekają wszyscy ci, którym w Wiedniu ziemia pali się pod nogami, na przykład były hitlerowski „Gaupressechef, Rafael Hulla, dzisiaj w Gracu wyspecjalizował się w opracowywaniu elaboratów na temat wolności i demokracji. (Uwaga ta odnosi się do znanego faktu, że elementy hitlerowskie uciekają ze strefy sowieckiej, do bardziej gościnnych i pobłażliwych w tych sprawach stref okupacji anglosaskich).

Omawiając artykuł „Vorarlberger Volksblatt" pisze socjalistyczna „Arbeiter Zeitung": „Zaprzeczenie, że austriaccy żołnierze w szeregach armii niemieckiej walczyli w złej, niesprawiedliwej sprawie, w sprawie faszyzmu, jest bezczelnością, popełnioną wobec całej demokratycznie myślącej, Austrii".

Komunistyczna „Volksstimme" kładzie kropkę nad „i", pisząc: „Stało się już zwyczajem „Volkspartei" zaprzeczać współodpowiedzialności Austrii w wojnie, którą prowadziły hitlerowskie Niemcy. Tego rodzaju jednak oświadczenia, jak artykuł w „Vorarlberger Volksblatt", świadczą o tym jak daleko sięga, nawet dzisiaj, solidarność reakcyjnych kół w Austrii z hitlerowskimi przestępcami wojennymi.

Wyżej zreferowana polemika prasowa jest charakterystyczna, dla stosunków panujących w anglosaskich strefach okupacji Austrii, gdzie sobie uwiły gniazda wszystkie wrogie demokratyzacji Austrii elementy i gdzie zaczynają podnosić głowę, nawet jawnie, faszystowskie grupy, znajdujące przytułek i schronienie w szeregach „Partii Ludowej", której niektóre organizacje lokalne godnie kontynuują linię polityczną Dolfussa i Schuschnigga.

Anglicy chcą rozbić

siły demokratyczne w Iranie

NOWY JORK (SAP). — Były szef irańskiego oddziału biura informacji wojennej rządu U. S. A. — Szachszachani, w artykule „Związek Radziecki dziś" obwinia Anglików o usiłowania rozbicia sił demokratycznych w Iranie.

W ciągu ostatnich dwu lat — pisze Szachszachani, — Anglicy uzbroili południowe plemiona Iranu, celem przygotowania przewrotu, gdyby partiom demokratycznym w połączeniu z ugrupowaniami centrowymi, udało się odnieść zwycięstwo w wyborach do parlamentu.

Według oświadczenia rządu w r. 1942 wybory miały się odbyć natychmiast po zakończeniu ewakuacji obcych wojsk.

Poczynając od sierpnia 1941 r. Brytyjczycy tworzyli w Iranie szereg rządów, w których partia narodowa nie posiadała najmniejszego przedstawicielstwa.

Partia narodowa oświadcza, że częścią planów brytyjskich jest wpojenie w społeczeństwo perskie niechęci do systemu parlamentarnego i szukania ratunku w rządach „silnej ręki".

Według Anglików odpowiednim człowiekiem jest reakcyjny polityk Seid Elia ed Din, po dwudziestu latach wygnania sprowadzony napowrót do kraju. Seid Elia ed Dina podtrzymuje około 500 magnatów przemysłu włókienniczego i partia „Eradee Milli", składająca się z 3 tys. płatnych najemników.

Partii tej — donosi Szachszachani — powierzono rozbicie ugrupowań demokratycznych w brytyjskiej strefie okupacyjnej, podczas gdy specjalnie szkoleni misjonarze muzułmańscy działalność podobną rozwijają w północnym Iranie, podległym wpływom ZSRR.

Corocznie, poczynając od wiosny 1943 r. 500 takich tajnych emisariuszy, zaopatrzonych w sfałszowane paszporty i grube pieniądze, przesiąkało przez granicę.

Nowoutworzona grupa polityczna, pod nazwą „Koalicja południowych plemion" przechodzi pod kierownictwem specjalistów brytyjskich wyszkolenie wojskowe i polityczne. Szachszachani stwierdza, że zalegalizowanie tej koalicji przez rząd oznacza, że Anglicy po ewakuacji wojsk z Iranu chcieliby stworzyć sytuację podobną do tej, jaka istnieje w Grecji.

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że ambasador irański w USA delegat Iranu do Rady Bezpieczeństwa Hussein odbył konferencję ze swoimi doradcami. Materiał na konferencję przygotowany jest według instrukcji otrzymanych ostatnio drogą telegraficzną z Teheranu.

ARESZTOWANIE B. PREMIERA IRANU

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że b. premier irański Said Elia ed Din został aresztowany z rozkazu premiera Ghavam es Sultaneh i osadzony w areszcie prezydialnym. Said Elia ed Din powrócił do Iranu w marcu 1944 r. po 20-letniej nieobecności w kraju. Był on przywódcą skrajnej prawicy irańskiej.

NOWY AMBASADOR RADZIECKI W TEHERANIE

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że Iwan Sadezikow nowy ambasador radziecki w Iranie przybył do Teheranu i rozpoczął urzędowanie.

IRAŃSKA MISJA RZĄDOWA UDAJE SIĘ DO KURDYSTANU

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że irańskie ministerstwo spraw wojskowych wysłało misję do Kurdystanu w celu przeprowadzenia inspekcji na miejscu. W irańskich kołach politycznych spodziewają się, że misji tej uda się przyczynić do osłabienia tendencji separatystycznych w Kurdystanie.

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że na pograniczu Persji i Iraku trwają w dalszym ciągu niepokoje wywołane przez przestępców kurdystańskich. W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że wojska brytyjskie nie wkroczyły do Kirkur.

— o —

HOOVER PRZYBĘDZIE DO WARSZAWY

PARYŻ (Ant. wł.) — B. prezydent USA Hoover udał się z Paryża na krótki pobyt do Rzymu. Prezydent Hoover ma zamiar powrócić jeszcze do Francji. Następnym etapem po ponownym odwiedzeniu Paryża będzie Warszawa.

APEL RZĄDU CZECHOSŁOWACKIEGO DO NARODU

MOSKWA (TASS). — Rząd czechosłowacki zwrócił się do narodu z apelem o wzięcie czynnego udziału w wiosennych pracach polnych z uwagi na trudną sytuację aprowizacyjną kraju.

PREZYDENT TRUMAN ZA UTRZYMANIEM TERMINU SESJI RADY BEZPIECZEŃSTWA

WASZYNGTON. — Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman oświadczył na marginesie złożonego przez Związek Radziecki wniosku o odroczenie sesji Rady Bezpieczeństwa, że jego zdaniem wyznaczony termin nie powinien ulec zmianie. Ponadto Truman dodał, że nie zamierza wystąpić z inicjatywą spotkania Wielkiej Trójki, gdyż uważa, że wszelkie zagadnienia rozwiązywane w dobie wojny przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, obecnie powinny być rozwiązywane przez ONZ. Jednocześnie prezydent USA podkreślił, że chętnie gościłby u siebie generalissimusa Stalina i premiera Attlee.

NOWY JORK, (PAP). — Komisja ekspertów, która opracowuje przepisy procedury obrad Rady Bezpieczeństwa zebrała się na 1-sze posiedzenie w Nowym Jorku, a sposób wniesienia sprawy Iranu na forum Rady uzależniony będzie od decyzji komisji. Sprawa Iranu podobno będzie rozważana na otwartym posiedzeniu Rady.

OŚWIADCZENIE SEKRETARZA GENERALNEGO ONZ

WASZYNGTON, (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył, że na 1-szym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które odbędzie się 25 marca r. b. będzie odczytane przemówienie powitalne prezydenta Trumana, lecz prezydent nie przybędzie osobiście. Trygve Lie podał, iż brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin zawiadomił go, że kierownictwo delegacji brytyjskiej obejmie stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii w ONZ Cadogan.

NEW YORK. — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie odbył konferencję z amerykańskim sekretarzem stanu Byrnesem. Tematem konferencji były sprawy dotyczące siedziby ONZ. Podczas rozmowy minister Byrnes jeszcze raz podkreślił, że uczyni wszystko co tylko jest w jego mocy, aby dopomóc ONZ w jej dziele budowy trwałego pokoju.

Referendum we Francji 2 czerwca b. r.

MOSKWA (TASS). — Francuska rada ministrów postanowiła zwołanie referendum ludowego w sprawie nowej konstytucji.

Rząd francuski nalega na Konstytuantę, aby prędzej zakończyła opracowywanie projektu konstytucji.

Francuska rada ministrów postanowiła również, że wybory do parlamentu we Francji odbędą się najpóźniej 2 czerwca br.

PARYŻ, (PAP). — 5 urzędników zajmujących kierownicze stanowiska w radio francuskim podało się do dymisji na znak protestu przeciwko wyznaczeniu przez sekretarza stanu do spraw informacji redaktora politycznego.

EWAKUACJA WOJSK Z SYRII I LIBANU ZAKOŃCZY SIĘ 3 CZERWCA 1946 R.

LONDYN (Reuter). — Termin wycofania wojsk brytyjskich i francuskich z Syrii i Libanu został oznaczony na 3 czerwca b. r.

ZARZĄDZENIE PREM. TILDY

MOSKWA (TASS). — Premier węgierski dr Tildy wydał zarządzenie o konfiskacie literatury faszystowskiej na terenie całego kraju.

Tajemnica Martina Bormanna

Nazisty Nr. 2.

Z 22-ch głównych zbrodniarzy wojennych przed sądem w Norymberdze znalazło się tylko 21! Najważniejszy z nich jest nieobecny. Amerykański kontrwywiad przypuszcza, iż ukrywa się on w Górnych Alpach austriackich. Jakby nie było, udało mu się wymknąć. Tym niemniej jego sprawa rozpatrywana jest w Norymberdze na równi ze sprawami pozostałych z bandy Hitlera.

Niezbyt wiele słyszeliśmy dotychczas o Martinie Bormannie, nigdy nie dbał, by świat o nim wiedział, czy słyszał. A był on najpotężniejszą po Hitlerze jednostką w Niemczech. Potężniejszym od Himmlera, potężniejszym od Goeringa. Był on naprawdę nazistą Nr. 2. Takie jest zdanie większości pozostałych 21 wojennych zbrodniarzy, a oni chyba wiedzą!

Jakaż była jego potęga i jak ją zdobył?

Był on ważnym uczestnikiem tajemniczej historii naszych czasów. Wbrew ogólnie przyjętej opinii, państwo narodowych socjalistów nie było wcale spoiste. Ktokolwiek badał personalia niemieckich przywódców i miał możność wypytywania ich osobiście, mógł stwierdzić, iż Rzesza była w gruncie rzeczy zdziczałym krajem, którego główni mieszkańcy wciąż dźgali jeden drugiego nożem w plecy. Jeden tylko Hitler stał ponad tym zamętem. Bormann wraz z innymi głównymi nazistami, był w samym środku tej bezwzględnej walki o władzę w państwie narodowych socjalistów.

Stanowisko urzędowe Bormanna.

W jaki sposób wywierał on swoje wpływy?

Bormann był ministrem w gabinecie Rzeszy, generałem SS i egzekutywy „Volkssturmu" (Armii Ludowej) w ostatnich miesiącach przed kapitulacją. Ale największą władzę dały mu stanowiska o mniej szumnym tytule: po pierwsze był on adiutantem Hitlera, przez co miał możność stałego z nim obcowania; po drugie był przywódcą „partii kanclerskiej" w Berlinie, przez co miał w ręku cały aparat polityczny partii. Nie od razu zrozumiano niebezpieczeństwa, wynikające z jego stanowiska i charakteru, gdyż Bormann od początku zdawał sobie sprawę z konieczności przedstawienia swej roli, jako całkiem drugorzędnej.

Wpływ jego opierał się wyłącznie na ścisłych stosunkach osobistych z Hitlerem. Wkyluczony bodaj na krótki czas od obcowania z Hitlerem, aparat partyjny byłby bezużyteczny dla Bormanna. W ciągu siedmiu czy ośmiu lat był Bormann nieodstępnym cieniem Hitlera, gdyż było mu to niezbędne.

Metody Bormanna jako adiutanta Hitlera

Jako adiutant bronił on bezwględnie dostępu do Hitlera każdemu i wszystkim. — Wszyscy reichsleiterzy, gauleiterzy i ministrowie, musieli składać swe wnioski, czy sprawozdania na piśmie Bormannowi, a on przekazywał je Hitlerowi według swego uznania. W ten sposób od Bormanna zależało, kto mógł widzieć się z Hitlerem, a kto nie. Mógł on również, gdy chciał, ukryć przed Hitlerem każdą podaną przez ministrów wiadomość, czy informację. To jedna strona sprawy. Gdy już Hitler zobaczył sprawozdanie, czy wniosek, złożony mu przez Bormanna i podał swą decyzję lub tylko uwagę, — były one powtarzane odnośnym ministrom, reichsleiterom czy gauleiterom przez Bormanna w sposób przez niego obrany; rada Hitlera np. mogła być podana jako rozkaz. Stanowisko dominujące Bormanna było bezsporne. Tylko trzech ludzi miało dostęp do führera bez pośrednictwa Bormanna. Byli to: Himmler, Goebbels i Speer. Lecz zarówno Himmler, jak Goebbels, uwzględniając pozycję Bormanna, uzgadniali z nim z góry swe konferencje z Hitlerem.

Własnym aparatem biurokratycznym Bormanna była „partia kanclerska", składająca się przeważnie z młodych urzędników. Dzięki władzy Bormanna, obawiano się ich w partii, jak i w gau'ach (prowincjach). Niektórzy z nich prowadzili własną politykę w imieniu Bormanna, tak jak Bormann prowadził ją w imieniu Hitlera. Bormann posługiwał się zręcznie także doradcami gospodarczymi gau'ów. Stwarzał on w ten sposób własny dodatkowy aparat rewizyjny we wszystkich gau'ach, w których kierownik przeciwstawiał się Bormannowi. Delegaci ci działali nieraz wbrew swym przełożonym gauleiterom, którzy znajdowali się wtedy w niewygodnej sytuacji bez wyjścia. To dawało Bormannowi pełnię władzy w polityce krajowej.

Ulubionym projektem Bormanna była nazifikacja przemysłu. Ustanowił on siebie za głównego partyjnego „wirtschaftspolitiker" (polityka przemysłowego). Bormann rozpoczął tę „nazifikację" w 1941 r. i prowadził przez cały czas wojny, zwłaszcza wśród największych i najpotężniejszych koncernów, gdyż partia miała niewielki wpływ w tych przemysłowych dziedzinach. Jako wódz „partii kanclerskiej" Bormann mógł wiele zdziałać. Typową np. była sprawa prof. Hunke w Berlinie. Mało znany publicysta ekonomiczny, z chwilą mianowania go przez Bormanna doradcą ekonomicznym gauleitera, dostał się do Rady Dyrekcji „Deutsche Bank".

Jak zdobył Bormann wpływy na Hitlera?

Bormann nie należał do najstarszych narodowych socjalistów. Przystąpił on do partii dopiero w r. 1925. Zajmował różne stanowiska w partii, przeważnie drobne, jak np. kierownictwo wydawnictw partyjnych w Turyngii. Około 1929 roku dostał się do sztabu naczelnego dowództwa S. A. (brunatnych koszul). Hess bardzo się nim interesował i mianował go szefem swego sztabu. W tym czasie Hess był „cieniem" Hitlera. W ten sposób Bormann został „cieniem" „cienia".

(Dokończenie w numerze następnym)

Kiedy złoto polskie wróci do kraju?

Bez rozgłosu i bez reklamy, towarzyszącym zwykle wszystkim konferencjom międzynarodowym, odbywa się międzynarodowa konferencja walutowa w Bretton Woods.

Organizacja Funduszu Wyrównawczego i Banku dla Odbudowy finalizuje się i wkracza na tory systematycznego wykonywania uchwał 1944 roku. Jednym z dyrektorów tej instytucji został przedstawiciel Polski, dr. Leon Barański. Udział Polski w Banku wyraża się cyfrą 125 miln. dolarów. Udział ten ma być wpłacony w 25% złotem lub dolarami, bądź sumą wynoszącą 10% państwowych zapasów złota i dewiz. Reszta we własnej walucie. Obrót międzynarodowy został oparty na bazie złotowej.

Takie są podstawowe warunki akcji odbudowy gospodarczej Narodów Zjednoczonych. Dla Polski sprawa ta nie jest jednak zupełnie prosta. Jesteśmy krajem wyniszczonym przez wojnę i ograbionym przez okupanta. Potrzeby nasze w dziedzinie importu są olbrzymie, natomiast możliwości eksportowe bardzo ograniczone. Jedyne nieomal bogactwo nasze, które możemy upłynnić, to węgiel. Ta nasza waluta na rynkach międzynarodowych nie jest wystarczającym, jak na nasze potrzeby, środkiem płatniczym. Jeżeli chodzi o możliwości eksportowe innych artykułów, są one chwilowo całkiem nikłe i z punktu widzenia naszych potrzeb na rynku wewnętrznym raczej nie powinny być brane pod uwagę.

W tych warunkach palącym staje się dla nas zagadnienie złota wywiezionego z Polski, celem ratowania przed najeźdźcą. Część tego złota znajduje się w Anglii, która pragnie je zatrzymać dla siebie, tytułem spłaty długów wojennych. Sprawa ta wywołuje w Polsce rozgoryczenie. Z jednej strony kwestia wysokości zadłużenia, suma którego oznaczona przez Anglię jest stanowczo nadmierna i nie odpowiada faktycznemu stosunkowi na koncie wzajemnie udzielonej sobie pomocy, z drugiej strony prawo decydowania o losach złożonego w jej skarbcu w zaufaniu złota polskiego należy tylko do nas. Anektowanie majątku sojuszniczego państwa w taki sposób sprawia wrażenie niewłaściwego wykorzystywania sytuacji.

Konflikt ten nabiera dla nas specjalnego posmaku, jeżeli przypomnimy sobie sprawę złota czeskiego, które po zagrabieniu Czechosłowacji, Bank Angielski wydał bez żadnego sprzeciwu Niemcom. Depozyt ten, stanowiący własność skarbu czechosłowackiego, a wynoszący 5 miln. funtów w złocie, złożony w Banku Angielskim za pośrednictwem Banku Wypłat Międzynarodowych, został na żądanie zdradzieckiego rządu czeskiego wydany, pomimo interwencji w parlamencie.

Kanclerz skarbu, John Simon, zadowolił się oświadczeniem, że rząd brytyjski nie ma żadnych sankcyj, by mógł zakazać Bankowi Wypłat, występującemu z ramienia Banku Czeskiego, zabronić wypłaty tego depozytu. Bezwarunkowo zakazać nie mógł, lecz mógł wtedy nie wypłacić.

Był to przecież maj 1939 roku. Wojna była już postanowiona i wiadomo było, że wybuch jej — to kwestia tygodni. Wiadomo było, że złoto to zostanie obrócone na zbrojenia przeciwko państwom, którym Anglia udzieliła gwarancyj. Jednakże rząd angielski stanął wówczas na stanowisku formalistycznym dla własnych celów. Dziś nie widzi powodu stosować nawet takiej formalistyki w stosunku do sojuszniczego państwa, z armią którego odbył wspólnie całą kampanię od Londynu, poprzez Tobruk do Monte Cassino.

Ta niewspółmierność w traktowaniu sojusznika z wrogiem jest rażąca. I mimo woli nasuwają się również inne fakty tej niewspółmierności w traktowaniu Polski i Niemiec.

Drażliwych punktów pomiędzy Polską i Anglią jest sporo. Należy stwierdzić, że stanowisko Anglii nie wykazuje chęci ich likwidowania.

Sprawa złota polskiego jest jednym z zasadniczych punktów.

Nie widzimy powodu, dlaczego mamy się zadłużać, gdy mamy własne środki płatnicze, umożliwiające nam zmniejszenie tego zadłużenia.

Czyż Anglia uważa za wskazane budzić wśród swych sojuszników uczucia rozgoryczenia?

Jerzy Gero.

100 milionów Hindusów głoduje

OTTAWA (SAP). — Przedstawiciel UNRRA w Kanadzie oświadczył, że klęska głodu dotknię w Indiach 100 milionów Hindusów, z czego 7 do 15-tu milionów umrze z głodu, jeżeli w ciągu najbliższego czasu nie zostanie dostarczonych dwa miliony ton zboża.

BOMBAY (Reuter). — W Indiach panuje powszechne zadowolenie z ostatniego przemówienia premiera brytyjskiego Attle. Jeden z przywódców partii kongresu Kalan Azaba wyraził się, że oświadczenie premiera brytyjskiego cechuje nowy duch. Historia do chwili obecnej nie znała faktu, aby jedno państwo dobrowolnie obdarowywało niepodległością drugie. Jest to oznaką, że na świecie poczyna panować nowe poczucie sprawiedliwości. Narody uświadomiły sobie swoje prawa i prawdobodobnie przypadek taki jak z Wielką Brytanią i Indiami nie bedzie odosobniony. Zdaniem przywódcy hinduskiego niepodległość Induj może stać się gwarancją pokoju międzynarodowego.

BOMBAY (Reuter). — Całe Indie oczekują z naprężeniem przybycia brytyjskiej misji rządowej, która ma przedyskutować z przedstawicielami Indyj kwestię nowej konstytucji Członkowie misji, którymi są jak podaliśmy: minister do spraw Indyj lord Lawrence, minister handlu Cripps oraz I-szy lord admiralicji Alexander, przeprowadzą szereg rozmów z wicekrólem Indyj i członkami gabinetu indyjskiego a następnie będą konferowali z przywódcami ugrupowań politycznych. Interesująco zapowiadają się rozmowy z przedstawicielami muzułmanów, którzy jakkolwiek bardzo liczni, nie stanowią, jak to wykazały wybory, większości, niemniej jednak będą się starali przeprowadzić swą wolę wydzielenia z Indyj samodzielnego państwa muzułmańskiego.

—o—

O RÓWNOUPRAWNIENIE RAS

MOSKWA (TASS). — Jeden z senatorów brazylijskich wystąpił ostatnio z protestem przeciwko zarządzeniom w duchu uprzedzeń rasowych, ograniczającym uprawienia obywatelskiego dla Murzynów. Senator domaga się, aby nowa konstytucja brazylijska dała wyraz rzeczywistemu równouprawuieniu ras.

KOMUNIKACJA LOTNICZA

(az) Komunikacja lotnicza transoceaniczna nie była znana przed wojną. Jeszcze kilkanaście lat temu przeloty z Ameryki do Europy należały do wyczynów sportowych najwyższej klasy. Obecnie, po wojnie, trasa nad Atlantykiem stała się zwyczajną drogą pasażerską. Oto kilka meldunków sprzed miesiąca:

Od dnia 5 lutego zaprowadzono stałą komunikację pasażerską pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Francją. Samoloty odchodzą dwa razy tygodniowo i zatrzymują się w Irlandii. Cena przejazdu z Nowego Jorku do Paryża wynosi 475 dolarów.

Czteromotorowy samolot Amerykańskich Linij Lotniczych (American Air Lines) otwierając stałą komunikację lotniczą pomiędzy USA a Sztokholmem, przybył dnia 2 lutego do Kopenhagi po 22-godzinnej podróży. Linia będzie obsługiwana raz na tydzień maszynami typu Skymaster. Odlot z Nowego Jorku w piątek, ze Sztokholmu w niedzielę.

3 lutego w południe na lotnisku Cointrin pod Genewą wylądował pierwszy wielki aparat, obsługujący linię międzykontynentalną. Czteromotorowy samolot wiózł 8 ludzi załogi, 2 pilotów i 29 pasażerów, z których nieznaczna część wysiadła w Paryżu.

KONFERENCJA W SPRAWIE MŁODZIEŻY W GENEWIE

GENEWA. — Odbywa się tutaj międzynarodowa konferencja w sprawie młodzieży. W konferencji biorą udział przedstawiciele trzydziestu kilku państw. W trosce o zdrowie młodzieży, poważnie nadszarpnięte podczas wojny, postanowiono, aby we wszystkich szkołach na świecie wprowadzić obowiązkową naukę higieny. Następnie uznano za konieczne, aby wykształcenie średnie obejmowało wychowanie społeczne.

Układ polsko-jugosłowiański

WARSZAWA, (PAP). — Poniżej podajemy tekst zawartego wczoraj wieczorem układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Rzeczpospolitą Polską i Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii.

„Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospospolitej Polskiej z jednej strony i

Prezydium Narodnej Skupsztiny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii z drugiej strony

wyciągając wnioski z doświadczeń ubiegłej wojny, która na skutek agresji Niemiec i ich sojuszników wyrządziła ogromne spustoszenia zarówno w Polsce, jak i w Jugosławii,

pragnąc zacieśnić węzły odwiecznej przyjaźni pomiędzy bratnimi narodami słowiańskimi obu państw, szczególnie wzmocnione i utrwalone w toku wspólnej walki o wolność, niepodległość i demokrację przeciwko niemcom i ich sojusznikom w ubiegłej wojnie,

wychodząc z założenia, że umocnienie i pogłębienie przyjaźni między Polską i Jugosławią odpowiada najżywotniejszym interesom obu krajów i będzie najskuteczniej służyło sprawie rozwoju kulturalnego i gospodarczego Polski i Jugosławii,

dążąc do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Polski i Jugosławii oraz powszechnego pokoju i bezpieczeństwa,

postanowili zawrzeć Układ o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy i w tym celu wyznaczyli jako swych pełnomocników:

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Premiera Rządu Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Edwarda Osóbkę-Morawskiego,

Prezydium Narodnej Skupsztiny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Marszałka Jugosławii Józefa Broz Tito,

którzy po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za dobre i sporządzonych w należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia.

Art. I. Każda z Wysokich Umawiających się Stron zobowiązuje się nie zawierać żadnego sojuszu ani nie brać udziału w żadnej akcji, skierowanej przeciwko drugiej Wysokiej Umawiającej się Stronie,

Art. II. W wypadku groźby dla pokoju i bezpieczeństwa jednego lub drugiego kraju Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się konsultować się co do swego postępowania, podobnie jak w ważniejszych wypadkach, dotyczących interesów odbudowy krajów,

Art. III. Jeżeli jedna z Wysokich Umawiających się Stron zostanie w wyniku agresji wciągnięta w działania wojenne przeciwko niemcom, bądź przeciwko państwu, które było z niemcami sprzymierzone w ubiegłej wojnie, albo przeciwko jakiemukolwiek innemu państwu, które sprzymierzyłoby się bezpośrednio lub w jakiejkolwiek formie z niemcami, bądź z ich sojusznikiem w takiej agresji, druga Wysoka Umawiająca się Strona udzieli jej natychmiastowej wojskowej oraz innej pomocy i poparcia wszelkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu,

Art. IV. Układ niniejszy niczym nie uchybia zobowiązaniom, zaciągniętym przez obie Wysokie Umawiające się Strony względem państw trzecich.

Wysokie Umawiające się Strony będą wykonywały niniejszy układ w myśl Statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych i będą popierały wszelką inicjatywę, zmierzającą do usunięcia ognisk agresji i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w świecie.

Art. V. Układ niniejszy wchodzi w życie z dniem podpisania i będzie obowiązywał przez lat 20.

Jeżeli nie będzie on wypowiedziany przez jedną z Wysokich Umawiających się Stron przynajmniej na rok przed upłynięciem umownego terminu, będzie uważany za odnowiony na dalszy okres lat 5 i tak w dalszym ciągu.

Układ podlega ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych zostanie dokonana w Belgradzie w możliwie najkrótszym czasie.

Na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali Układ niniejszy i wycisnęli na nim swe pieczęcie.

Sporzadzono w Warszawie, dnia 18 marca tysiąc dziewięćset czterdziestego szóstego roku w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i serbsko-chorwackim, które są oba autentyczne".

Z upoważnienia Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Premier Rządu Jedności Narodowej

(—) Edward Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Prezydium Narodnej Skupsztiny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii. Premier Rządu i Marszałek Jugosławii

(—) Józef Broz-Tito.

Zeznania Goeringa przed sądem

NORYMBERGA. — Na wczorajszym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału Wojennego nastąpiło ostre starcie pomiędzy głównym oskarżycielem amerykańskim Jacksonem a oskarżonym Goeringiem. — Rozpoczęło się ono w chwili, gdy Jackson okazał Goeringowi sprawozdanie z posiedzenia rady obrony Rzeszy w listopadzie 1938 r., jednocześnie przypominając mu jego własne oświadczenie, że „nigdy nie brał udziału w posiedzeniach rady obrony Rzeszy". Goering był tym wyraźnie zdenerwowany.

Gdy następnie prokurator zapytał oskarżonego dlaczego militaryzacja Nadrenii odbyła się w tajemnicy, Goering odpowiedział bezczelnie, że Stany Zjednoczone również nie publikowały swoich planów mobilizacyjnych. Jackson zażądał od Trybunału, aby Goeringowi wolno było odpowiadać na pytania tylko „tak" albo „nie".

Prokurator zarzuca oskarżonemu kolejno: opracowanie planu czteroletniego, mającego na celu zawładnięcie całą gospodarką Rzeszy przez NSDAP, roztrwonienie funduszów, pochodzących z grabieży dzieł sztuki we Francji, zarządzenie mobilizacji 15-letnich oraz grabienie krajów okupowanych. Goering broni się niezręcznie, niejednokrotnie zaprzeczając własnym, wcześniej wypowiedzianym słowom.

NORYMBERGA (PAP). — Badanie Goeringa przez obronę zostało zakończone. — Obecnie już od dwóch dni trwa niemal bez przerwy „krzyżowy ogień" pytań, stawianych Goeringowi przez naczelnego prokuratora amerykańskiego, Jacksona, który zmierza do wykazania niewątpliwej winy i odpowiedzialności Goeringa za wywołanie wojny agresywnej, jak i za okrucieństwa, popełnione w czasie wojny. Jedyny to w swoim rodzaju pojedynek, w którym z jednej strony występuje przedstawiciel zwycięskich narodów, z drugiej zaś najwybitniejszy obecnie z przedstawicieli systemu, który miał świat pozbawić wolności. Od chwili, gdy Jackson zajął miejsce przy pulpicie oskarżycielskim, Goering zmienił sposób zachowania. Już nie jest tak uprzejmy i skłonny do wynurzeń, jakim był wtedy, gdy odpowiadał obrońcy. Teraz sprawia wrażenie przypartego do muru zbrodniarza, w którym walczy próżność z chęcią uratowania jeżeli nie głowy, to przynajmniej opinii. Goering daje odpowiedzi krótkie, głosem podniesionym, chwilami czerwieni się i pochyla głowę. Jackson, jak zwykle, zimny i opanowany, operuje dowodami i urzędnik prokuratury pokazuje je Goeringowi. Ten, po przejrzeniu mówi krótko: „Das ist richtig", albo też w wykrętny sposób stara się przeinaczać fakty i tłumaczy opacznie sens swoich własnych mów, zawartych w protokółach. — Goering stara się w dalszym ciągu przedstawić siebie jako „obrońcę Żydów" Gdy Jackson odczytuje raport w sprawie pogromów żydowskich w 1938 roku z widniejącym na nim dopiskiem, że nic w tej sprawie nie przedsięwzięto przeciwko winnym, Goering oświadczył wykrętnie, że sam z tym raportem udał się do Hitlera, aby winnych ukarano. Tę swoją „wielkoduszność" stara się wykazać przy każdej odpowiedzi, a jednocześnie stoi twardo na gruncie narodowo-socjalistycznej ideologii i militaryzmu.

„Tylko ostry miecz może zapewnić pokój" — odpowiedział Jacksonowi na pytania, dotyczące Hermann Goeringwerke i podał, że dziś jeszcze bardziej, niż kiedykolwiek jest tego zdania. Słuchając odpowiedzi Goeringa, i widząc jak po przesłuchaniu witany jest niemal owacyjnie na ławie oskarżonych, jak Frank, Doenitz, Rosenberg ściskają mu dłoń, zapewne z wyrazami uznania, jak w czasie przerwy tworzy się ożywiony „cercle" obrońców niemieckich wokół oskarżonych i jak żywo w kuluarach omawiają dziennikarze niemieccy „mowę" Goeringa, odnosi się wrażenie, że cała dotychczasowa norymberska lekcja poglądowa co do istoty i okrucieństw hitleryzmu nie odniosła skutku.

NOWE PRAWO WĘGIERSKIE

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Budapesztu, iż węgierskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło jednomyślnie projekt prawa, na mocy którego podawanie prawdziwych lub nieprawdziwych wiadomości mogących obniżyć autorytet państwa zagranicą, lub też sprzecznych z zasadami konstytucji demokratycznej będzie uważane za przestępstwo kryminalne.

—o—

W kilku wierszach

Tokio. — Pierwsza biała kobieta ma być przyjęta na audiencji u cesarza Japonii. Bedzie to Amerykanka, uczestniczka misji oświatowej U.S.A., która przybywa do Japonii i odwiedzi cesarza w dniu 27 bm.

Londyn. — W rejonie wysp Hebrydów zastosowano na poławiaczach min aparaty „Radar". Oddają one olbrzymią przysługę i wpływają na szybkość oczyszczenia wód z niebezpiecznych min pływających.

Nowy Jork. — Ze źródeł amerykańskich donoszą, że komisja aliancka postanowiła przekazać największą część japońskiego łupu wojennego Chinom, jako najbardziej poszkodowanemu krajowi na Wschodzie.

Waszyngton — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii Winant oświadczył po konferencji z prezydentem Trumanem, iż powróci do Londynu tylko na krótki przeciąg czasu, po czym zamierza zgłosić swą dymisję.

Londyn. — Sąd specjalny w Amsterdamie skazał na karę śmierci 2 Holendrów, Mayera i Bartelmana, oskarżonych o wydanie podczas okupacji Żydów holenderskich w ręce gestapo. Trzeci oskarżony Tomlow został skazany na dożywotnie więzienie.

Londyn. — Agencja Reutera donosi, że ppłk. R. Solomon został wyznaczony jako rzeczoznawca spraw żydowskich przy Międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej w Niemczech.

Londyn. — W Bejrucie powstał komitet wyzwolenia Aleksandretty, który wystosował apel do Ligi Arabskiej w sprawie zwrotu Aleksandretty Syrii.

Londyn. — Generał sir Ryszard Mac Corcery został mianowany następcą marszałka Montgomery jako naczelny dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Niemczech.

I. Miejska Konferencja P. P. R. w Częstochowie

Przemówienie pierwszego sekretarza Kom. Woj. P. P. R. tow. Kalinowskiego i rezolucje Konferencji

Na pierwszej Miejskiej Konferencji Polskiej Partii Robotniczej, odbytej w dniach 16. i 17. III. 1946 r., m. in. przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego P. P. R., tow. Kalinowski.

Nawiązując do referatu pierwszego sekretarza P. P. R. w Częstochowie, tow. posła Zb. Zientarskiego-Janikowskiego, który mówił, że jeżeli chodzi o fazy rozwoju demokracji, to obecnie wchodzimy w trzeci okres — okres walki o jednocześnie i utrwalenia zdobyczy demokracji, tow. Kalinowski zastanawiał się nad tym, dlaczego właśnie obecnie wchodzimy w okres tak zaciętej walki? Dzieje się to dlatego, że, jeżeli wszystkie fazy cechowała walka z reakcją, to ten trzeci cechuje tym bardziej. Jest to ostatni etap, w którym musi zostać wykazane, że nie istnieje dla reakcji droga rozwoju. Reakcja widzi, że jest to ostatni etap i chce go wykorzystać.

Właściwie obecnie stało się tak, że gdy ktoś nie wypowiada się za Polską Lubelską, wypowiada się za Polską Londyńską. Pertraktacje z PSL wykazały, że nie tylko chcemy rządzić, ale także udowodnily, kto dąży naprawdę do odbudowy kraju, a kto jedynie warcholi. Nasza partia zawsze walczyła o to, aby chłop był odpowiednio reprezentowany w Sejmie i miał przynależne mu prawa. Czyni to i teraz, a jednocześnie pokazuje światu, kto jest za porządkiem w kraju, a kto przeciw.

Zarówno mamy trudności do zwalczenia, jak i istnieją okoliczności, które działają wzmacniająco i korzystnie dla naszej partii. Przez dwadzieścia parę lat działała w Polsce propaganda wroga ZSRR i wroga prawdziwemu postępowi. Ślady po tej propagandzie niewątpliwie pozostały i stanowią pożywkę, na której przede wszystkim żeruje PSL.

W tym zagadnieniu tkwią być może duże trudności, ale trudności te musimy złamać. Nowa Polska powinna wyrastać na nowym gruncie i w nowych warunkach.

Abyśmy mogli skutecznie walczyć z PSL musimy umieć pogłebić sojusz robotniczo-chłopski, a jednocześnie starać się o odpowiednie wykorzystanie nastrojów u członków PSL'u, w którym dostrzec można pewne objawy fermentacji. W PSL jest tysiące chłopów demokratów, którzy wraz z nami przeprowadzili reformę rolną. **Polsce jest potrzebny przede wszystkim spokój, a spokój może zapewnić tylko blok wyborczy. My nie mamy w swoich szeregach ludzi takich, jak Kiernik, którzy kiedyś strzelali do robotników.**

Żyjemy w okresie, w którym żywiołowe strajki już się skończyły. Coraz lepiej uczymy się sprawności administracji, a aprowizacja funkcjonuje z każdym dniem sprawniej. My nie jesteśmy wyłącznie partią robotniczą. Są w naszych szeregach doktorzy, inżynierowie, prawnicy. Są nawet jednostki wyjątkowo utalentowane, jak inżynier Słoń.

Nie wolno nam milczeć. Musimy jasno i wyraźnie mówić, kim jesteśmy. **Jeżeli dokonaliśmy tak wiele, jeżeli doprowadziliśmy do tego, że życie w tym kraju tętni i że odbudowa gospodarcza Polski z każdym dniem postępuje naprzód, — nauczmy się doprowadzać do końca naszą pracę. Nauczmy się mówić, co i jak zrobiliśmy. —** A wtedy naród polski pozna nas naprawdę i oceni. I nie da jakiegokolwiek posłuchu warcholącym krzykaczom z PSL'u.

Na pierwszej Miejskiej Konferencji PPR został powzięty szereg b. ważnych rezolucyj. Przytaczamy dwie z nich.

Rezolucje I. Miejskiej Konferencji P. P. R. w Częstochowie

Aprowizacja Częstochowy powinna być wyłączona z województwa kieleckiego

Miasto Częstochowa, jako należące administracyjnie do Województwa Kieleckiego, jest upośledzone pod względem aprowidowania robotników, zatrudnionych w tutejszym przemyśle, gdyż przydziały otrzymywane przez robotników w Województwie Śląskim czy Łódzkim, są znacznie większe.

Ponieważ miasto i powiat częstochowski jest jedynym ośrodkiem przemysłowym na terenie Województwa Kieleckiego, które to województwo jest zaliczone do województw rolniczych, z tego względu otrzymuje mniejsze przydziały, niż inne województwa przemysłowe.

Ciągłe interwencje robotników z tego tytułu wynikające stawiają w bardzo trudnej sytuacji miejscowe władze aprowizacyjne, które mogą przydzielać tylko te artykuły, jakie otrzymały, drogą zwolnień przez Wojewódzki Urząd Aprowizacyjny.

Stan taki stwarza słuszne rozgoryczenie wśród pracujących i na dalszą metę utrzymany być nie może.

Wobec powyższego, uznając słuszność wysuwanych postulatów przez pracujących, Zgromadzenie Delegatów zwraca się o wydzielenie miasta Częstochowy i powiatu częstochowskiego pod względem aprowizacyjnym z Województwa Kieleckiego, a przydzielanie aprowizacji bezpośrednio przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu na takich zasadach, jak dla województw przemysłowych Śląska i Łodzi.

Uchwała o Z.W.M.

Doceniając znaczenie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w życiu młodzieży, zorganizowanej w Z. W. M., Zgromadzenie Delegatów na Konferencji Miejskiej PPR w Częstochowie, odbytej w dniu 17. 3. 1946 r., zaleca Komitetowi Miejskiemu PPR w Częstochowie:

1. **Przełać organizacje Z. W. M. do istniejącej Komendy W. F. i P. W. celem przeprowadzenia prawidłowego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży, zorganizowanej w Z. W. M.**
2. **Zobowiązać wszystkie koła partyjne do zorganizowania akcji dostarczenia umundurowania dla członków Z. W. M., ponieważ umundurowanie młodzieży przyczyni się do lepszej dyscypliny organizacyjnej, gdyż w wystąpieniach na zewnątrz pokaże siłę i spoistość naszej organizacji młodzieżowej.**

Konkurs »Walka z okupantem«

Pod protektoratem ob. Wojewody Kieleckiego mjr. Eugeniusza Wiślicza-Iwańczyka Związek b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację (Związek b. Partyzantów Ziemi Kieleckiej) przy współudziale Wojew. Wydziału Kultury i Sztuki w Kielcach, ogłasza konkurs p. t. „Walka z okupantem" na dzieło malarskie, rzeźbiarskie lub graficzne, obrazujące walkę polskich partyzantów z niemieckim okupantem.

Warunki konkursu:

1. Celem konkursu jest upamiętnienie bohaterskiej walki zbrojnej, prowadzonej przez cały naród polski z najeźdźcą, ze specjalnym uwzględnieniem walk, prowadzonych na terenie Województwa Kieleckiego.
2. W konkursie udział wziąć mogą wszyscy artyści-plastycy na terenie Województwa Kieleckiego zamieszkali lub z terenów tych pochodzący.
3. Zarówno temat, jak technikę i format dzieła pozostawia się do wyboru uczestników konkursu.
4. Termin składania prac upływa z dniem 1 maja 1946 r.
5. Prace składać należy w Woj. Wydziale Kultury i Sztuki (Kielce, ul. Tadeusza Kościuszki 11, II p.).
6. Każda z prac winna być podpisana godłem oraz załączona do niej winna być zamknięta koperta, oznaczona tymże godłem i zaadresowana: „Konkurs" — „Walka z okupantem", zawierająca imię, nazwisko i dokładny adres autora.
7. Za najlepsze prace, zgłoszone na konkurs — przyznane zostaną przez Wojewódzki Zarząd Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość nagrody następujące:
   1. nagroda — 20.000 zł.
   2. nagroda — 15.000 zł.
   3. nagroda — 10.000 zł.
   4. nagroda — 5.000 zł.

   Prace nagrodzone stają się własnością Woj. Zarządu Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość.

   Wszystkie nienagrodzone, nadesłane na konkurs prace, zostaną zakupione przez Woj. Zarząd Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.
8. W skład Sądu konkursowego wchodzą:
   1. Przedstawiciel ob. Wojewody Kieleckiego.
   2. Przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki.
   3. Przedstawiciel Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość.
   4. Naczelnik Wojew. Wydziału Kultury i Sztuki.
   5. Dwóch zaproszonych przez Wydział Kultury i Sztuki artystów-plastyków, nie biorących udziału w konkursie.

— o —

Zbiórka na Pomoc Zimową

Na zarządzenie Władz odbędzie się w niedzielę, dn. 24 bm. ostatnia zbiórka uliczna na Pomoc Zimową na rzecz terenów zniszczonych województwa kieleckiego.

Komitet Akcji Pomocy Zimowej zwraca się z gorącym apelem do Społeczeństwa, aby ofiarnością swoją zadokumentowało zrozumienie, dobrą wolę i chęć pomocy wszystkim, którzy są upośledzeni i skrzywdzeni przez los, a w pierwszym rzędzie sierotom, wdowom i innym ofiarom wojny.

W kweście ulicznej wezmą udział członkowie Prezydium Zarządu Miejskiego, przedstawiciele władz, organizacji i instytucji.

Powstanie Powiatowego Komitetu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju

Dnia 18 b. m. w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego odbyło się zebranie z udziałem przedstawicieli instytucji gospodarczych, społecznych, wojska i związków, ze starostą ob. Kaźmierczakiem na czele, dla omówienia najaktualniejszej sprawy, którą jest Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju. Przewodniczący zebrania ob. Kaźmierczak zagaił posiedzenie, po czym został odczytany przez Naczelnika Urzędu Skarbowego, obszerny referat w którym za poznał zebranych z celem pożyczki.

Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej, stwierdziwszy ogrom strat, poniesionych we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i kulturalnego, stanęliśmy wobec konieczności odbudowy i przebudowy społecznej kraju. Polska, która pierwsza oparła się agresji niemieckiej i po najdłuższej okupacji ostatnia została uwolniona od jarzma hitlerowskiego, przy odbudowie swej powinna zyskać pomoc wszystkich narodów zjednoczonych miłują cych pokój. Niestety pomoc ta jest dotąd znikoma i niedostateczna, wobec czego sami musimy zaradzić złu i dźwignąć się z ruin, w które nasz kraj został zmieniony. W pierwszym rzędzie zachodzi konieczność odbudowy stolicy, portów, kolei i dróg, zniszczonych wojną, poza tym muszą być odbudowane wsie, tak wiele znaczące dla samowystarczalności kraju, oraz zagospodarowane ziemie zachodnie.

Aby tym wszystkim potrzebom zaradzić, Rząd Jedności Narodowej rozpisał Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju. W subskrypcji pożyczki powinny wziąć udział wszystkie warstwy społeczne, niezależnie od przekonań politycznych. Każdy grosz z subskrypcji będzie przeznaczony na odbudowę kraju, na której powinno zależeć każdemu prawemu Polakowi.

Obligacja pożyczki będzie dyplomem obywatelskim stwierdzającym jak kto wypełnił obowiązek, obowiązek, od którego je dynie wróg może się uchylić. Pożyczka wy puszczana będzie w obligacjach na okazicie la 2000 zł. składających się z 4-ch części po 500 zł. każda. Do współdziałania w akcji subskrypcji powołuje się aparat społeczny posiadający uprawnienia do spełniania swych zadań, oraz odpowiedzialny za wyniki pożyczki, pierwszej w odrodzonym państwie polskim.

W obecnych powojennych czasach każde państwo pożycza, aby zaspokoić swe potrzeby, zwiększone przez skutki wojny. Jeśli chodzi o Polskę, to dane statystyczne, przedwojennej Pożyczki Narodowej poucza ją, iż udział świata pracy w akcji pożyczkowej jest zwykle największy. Przed wojną przekroczył on 50 proc. Obecna pożyczka będzie inaczej subskrybowana.

Warstwy pracujące i tak finansują odbudowę kraju, dając maksimum pracy, a pobierając minimalne wynagrodzenie. Jest to już swego rodzaju pożyczka, która się zwró ci dopiero przyszłym pokoleniom robotniczym. Natomiast warstwy kupieckie i niektóre wolne zawody osiągają zyski niewspółmiernie wielkie w stosunku do zarob ków robotniczych. Na nich więc przede wszystkim ciąży spełnienie obowiązku pożyczki.

Niemniej jednak najbiedniejsza warstwą, którą jest świat pracy musi być również obciążona pożyczką. Dobrowolne wyrzeczenie się na rzecz państwa będzie wkrótce wynagrodzone na drodze ogólnej poprawy gospodarczej kraju. Jest jednak dość pokaźna ilość spekulantów i szabrowników, którzy nie prowadzą oficjalnych interesów, osiągają kolosalne zyski. Tych trzeba zmusić do wydatnego udziału w subskrypcji. Dla dokładnego przeprowadzenia akcji pożyczkowej i dla sprawiedliwego i równomiernego jej rozdziału powołane są Komitety Obywatelskie, mianowicie: Naczelny Komitet Obywatelski Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w Warszawie. Stołeczny Komitet Obywatelski P. P. O. K.

Na terenie całego państwa komitety: wojewódzkie, powiatowe, miejskie, dzielnicowe, domowe, gminne, gromadzkie. Zarówno w siedzibie miasta wojewódzkiego jak i miasta powiatowego powinien być zorganizowany niezależnie od komitetu wojewódzkiego czy powiatowego — komitet miejski.

Po zapoznaniu się z instrukcjami odnośnie do Pożyczki Premiowej O. K. i po dokładnym wyczerpaniu tematu przystąpiono do wyboru pow. Komitetu Pożyczki Odbudowy Kraju.

Przewodniczącym Komitetu został jednogłośnie wybrany Starosta Kaźmierczak.

Poza tym w skład Komitetu weszło 3-ch wiceprzewodniczących: przedst. rolnictwa Skrzeczanowski, przedst. przem. i handlu Hofman Stanisław, prezes młynarzy — Karpowicz, skarbnik przedst. K. K. O. — ob. Najman, sekretarz — ob. Szymczyk i 3-ch członków: inspektor szkolny — Cieśla, przedst. Pow. Rady Zw. Zawodowych — Langier, Przedst. Duchowieństwa wyznaczy Kuria Biskupia. W. Z.

Dlaczego Częstochowa nie jest miastem wojewódzkim?

PSL-owski minister przeciwnikiem rozwoju Częstochowy

Nie potrzeba odznaczać się specjalną spostrzegawczością, ani znajomością danych statystycznych, aby nie spostrzec, że Częstochowa pod każdym niemal względem przerasta Kielce. Liczy przeszło 100 tysięcy ludności, a Kielce około pięćdziesiąt. Jest miastem przemysłowym, grawitującym do Śląska czy Łodzi, a nie do rolniczych Kielc. Stanowi bardzo ważny węzeł kolejowy, punkt, w którym krzyżują się główne drogi w Polsce. Tym niemniej administracyjnie nadal zależy od Kielc. Ale jeżeli niegdyś stan ten był zrozumiały i wytłumaczalny, bo Częstochowa dopiero rozwijała się i leżała zbyt blisko granicy z Niemcami, to właśnie dzisiaj, gdy tak daleko na zachód przesunęliśmy słupy graniczne, fakt ten należy uważać za szkodliwy anachronizm.

Zależność administracyjna działa hamująco na rozwój Częstochowy, a także, ponieważ miasto to jest przemysłowe, a Województwo Kieleckie rolnicze, wywiera szkodliwy wpływ na aprowizację miejscowej ludności.

Toteż nie można dziwić się, że wszyscy ci, którym dobro miasta i jego mieszkańców leży na sercu, czynili duże starania, aby stan ten uległ zmianie. Zdawało się, że moment, w którym Częstochowa zostanie miastem wojewódzkim, jest już bardzo bliski. Określano terminy: od stycznia, od lutego, od marca... Znalazł się jednak ktoś, kto wbrew najżywotniejszym interesom naszego miasta i tysięcy ludzi, przeciwstawił się projektowi utworzenia Województwa Częstochowskiego. Tym kimś był nie kto inny, ale minister Administracji dr. Kiernik, czołowy działacz PSL W jego postępowaniu uwidocznił się typowo PSL-owski brak oddechu i bojaźń przed dokonywaniem jakiejkolwiek inowacji, przed przeprowadzeniem najmniejszych choćby zmian.

Jego zdaniem — musi pozostać tak, jak było.

Większe ma być uzależnione od mniejszego. Coś jak — 75% dla PSL. Giez.

Pomagajmy młodzieży akademickiej

Często na łamach prasy polskiej ukazują się wiadomości o tragicznych wprost warunkach materialnych młodzieży akademickiej w Polsce. Niedawno podane zostały dane statystyczne o przerażającym szerzeniu się gruźlicy wśród studentek i studentów. Okazuje się, że dla wielu akademików codzienny obiad jest rzadkością, że mieszkają oni w potwornych warunkach w lokalach zimnych i wilgotnych, pozbawionych szyb, pieców, że dla wielu zakup tak elementarnej pomocy naukowej, jak podręcznik jest luksusem. Czy w tych warunkach poziom naukowy może być wysokim? Czy można młodzieży studiującej w ten sposób stawiać wysokie wymagania? A przecież od poziomu inteligencji w dużej mierze zależą losy państwa.

Społeczeństwo polskie nie może więc obojętnie obserwować tego stanu. Instynkt samozachowawczy powinien mu nakazać serdeczne zajęcie się losem młodzieży akademickiej. Z drugiej strony zwykły to ludzki obowiązek.

Na terenie Częstochowy powstało Koło Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, które ma za zadanie zorganizowanie pomocy dla akademików i nawiązanie ścisłego kontaktu między młodzieżą a społeczeństwem. Trzeba pamiętać o tym, że liczba częstochowian (ek) studiujących na wyższych uczelniach poza Częstochową wynosi około 1.000 osób, w Częstochowie około 200. Jest więc komu pomagać.

W sobotę, dnia 23 b. m., o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich — Al. N. M. Panny 33, Walne Zebranie Koła. Komitet organizacyjny zwraca się do mieszkańców Częstochowy o poparcie jego wysiłków i liczne zapisywanie się na członków Koła. Sprawa niechybnie warta jest zachodu i wysiłków.

KRONIKA

Akademia Kościuszkowska w Teatrze Miejskim

Miejski Urząd Informacji i Propagandy wraz z Wydziałem Oświaty i Kultury przy współudziale prof. Ferensa urządza w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 11-ej w dużej sali Teatru Miejskiego Akademię Kościuszkowską. W części artystycznej weźmie udział Instytut Muzyczny w Częstochowie. Wstęp wolny.

Bilety do nabycia w sekretariatach partii, politycznych, organizacji zawodowych i młodzieżowych.

Komunikat dzielnicy śródmieście PPR

Dzielnica Śródmieście PPR podaje do wiadomości członków i sympatyków, że w sobotę dnia 23 marca b. r. o godz. 18-ej w lokalu przy ulicy I Aleja l. 9 odbędzie się pogadanka na temat „Tygodniowy przegląd wydarzeń politycznych“. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Komunikat Komitetu Dzielnicy PPR Ostatni Grosz

Komitet Dzielnicy PPR Ostatni Grosz zawiadamia, że dn. 24 marca 1946 r. odbędzie się w lokalu Dzielnicy Ostatni Grosz (ul. Narutowicza) ogólne zebranie członków. Początek o godz. 15 Obecność obowiązkowa.

Komunikat Komitetu Miejskiego i Powiatowego PPS.

Komitet Miejski PPS podaje do wiadomości, że w sobotę, d. 23 bm., odbędzie się w sali konferencyjnej Kopernika 6 (I p.), Żywa Gazetka dla członków partii, O. M. TUR, RKS „Skra“ i Stow. b. Więźniów Politycznych. Uprasza się członków, jak sympatyków, o liczne przybycie.

Uwaga, administratorzy domów!

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie przypomina, że w dniu 25 b. m., to jest w poniedziałek, wszyscy administratorzy domów, właściciele nieruchomości, prowadzący meldunki domów o pierwszych literach nazwisk od A do L, winni zgłosić się do Straży Ogniowej w godzinach od 8-ej do 15-ej, celem wykupienia druków „Wykazów mieszkańców domów“ oraz „Instrukcji dla prowadzących meldunki“ w związku z wprowadzeniem nowego systemu sprzedaży kart żywnościowych na miesiąc kwiecień 1946 r.

W dniu 26 b. m. wykupują powyższe druki wszyscy administratorzy domów o pierwszych literach nazwisk od Ł do Ż.

Zapisy dzieci do przedszkola R. T. P. D.

Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci, Oddział w Częstochowie, otwiera wzorowe przedszkole dla dzieci klasy pracującej w wieku od lat 3 do 6. Zależnie od ilości zapisanych dzieci, nastąpi termin otwarcia pierwszego wzorowego przedszkola Rob. Tow. Przyj. Dzieci, które zorganizowane będzie w lokalu Oddziału R. T. P. D. przy ul. Kopernika 6.

Zapisy do wymienionego przedszkola przyjmuje biuro Oddziału R. T. P. D. codziennie w godzinach od 9-ej do 14-ej oraz od 17-ej do 18-ej (ul. Kopernika 6, I p.)

Uwaga, członkowie Z. W. M., T. U. R. i Z. H. P.

Podaje się do wiadomości członków organizacyj młodzieżowych Z. W. M., T. U. R. i Z. H. P., że z okazji Międzynarodowego Święta Młodzieży Demokratycznej w dniach 23 b. m. o godz. 14,30 i 24 b. m. o godz. 10-ej rano odbędą się we wszystkich kinach miasta Częstochowy bezpłatne seanse dla członków wyżej wymienionych organizacyj.

Nadzwyczajne zebranie właścicieli nieruchomości

Zarząd Częstochowskiego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zawiadamia, że w dniu 27 marca b. r. o godz. 15 w pierwszym terminie i godzinie 16 w drugim terminie w lokalu własnym t. j. przy ulicy III Aleja Nr 49, I-sze piętro odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie.

Porządek dzienny zebrania jest do przejrzenia w biurze Stowarzyszenia w godzinach od 10 do 13 każdego dnia.

Wieczornica ku czci Tadeusza Kościuszki w Gimnazjum Mechanicznym

Staraniem Koła Historyczno-Literackiego przy Gimnazjum Mechanicznym w niedzielę, dnia 24 marca br. z okazji rocznicy przysięgi Kościuszki w Krakowie odbędzie się w salach Gimnazjum Uroczysta Wieczornica, na program której złożą się: referat, utwory muzyczne, śpiewy, deklamacje itd.

Dochód przeznaczony zostanie na zakup książek do biblioteki szkolnej. Początek o godz. 18-ej.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Młodzieży Akademickiej

W dniu 23 marca b. r. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich Aleja N. Maryi Panny 33, I p. walne zebranie członków Koła Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Częstochowie.

Prosi się o jak najliczniejsze przybycie na powyższe zebranie.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża „Halka“ St. Moniuszki po raz pierwszy w Częstochowie Staggione Opery Śląskiej

Dziś w sobotę 23 b. m. o godz. 15-ej i 19-ej gościnne występy Opery Śląskiej. Dana będzie opera „Halka“, St. Moniuszki.

Operę poprowadzi kapelmistrz dyr. Jerzy Sillich. Reżyseruje Adam Dobosz. Koncertmistrzem będzie prof. Stanisław Jarzębski.

„Halką“ rozpoczyna Opera Śląska cykl gościnnych występów w Częstochowie, podczas których usłyszymy i zobaczymy również inne opery.

„Ostrożnie świeżo malowane“

W niedzielę 24 b. m. o godz. 15,30 zabawna komedia w 3 aktach „Ostrożnie świeżo malowane“, pióra René Fauchois. Reżyseria B. Orlińskiego.

Wieczór Baletowy Zespołu Tanecznego Tacjanny Wysockiej

W niedzielę 24 b. m. o godz. 18,30 Wieczór Baletowy w wykonaniu zespołu tanecznego Tacjanny Wysockiej.

W przygotowaniu „Świerszcz za kominem“, sztuka w 4-ch aktach K. Dickensa. Scenariusz Daczyńskiego. Reżyseria Kwiatkowskiego.

Sala Kameralna „Głupi Jakub“ T. Rittnera

W niedzielę 24 b. m. o godz. 15,30 i 18,30 sztuka w 3 aktach Tadeusza Rittnera p. t. „Głupi Jakub“. Reżyseria E. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

W przygotowaniu „Roxy“, komedia w 3 aktach Barry Connersa, w reżyserii E. Glińskiego.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

Wielki koncert śpiewaczy

W sobotę dnia 23 b. m. wystąpi w kinie „Wolność“ znana śpiewaczka, primadonna opery warszawskiej i lwowskiej Franciszka Platówna. Akompaniuje Adam Galer. Początek o godz. 20. Przedsprzedaż biletów w kinie „Wolność“

Koncert w gimnazjum im. R. Traugutta

W sobotę, 23 b. m. o godz. 17 min. 30 odbędzie się w świetlicy Państw. Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta koncert, którego wykonawcami będą: prof. Stanisław Chętkowski (fortepian) oraz chór męski „Pochodnia“ pod dyrekcją prof. Mariana Zawadzkiego.

W programie utwory Chopina, Albeniza, Michałowskiego, Liszta, Moszkowskiego, Lachmana i Kinalskiego.

Bilety w cenie od 20-50 zł. do nabycia w kancelarii gimnaz. w godzinach od 8 — 13-ej. Całkowity dochód przeznaczony na instrumenty muzyczne dla orkiestry gimnazjalnej.

„Miłość strażaka“ w sali Straży

W niedzielę 24 b. m. o godz. 18-ej odegrany zostanie po raz 5-ty w Częstochowie wesoły brazek sceniczny w 2-ch aktach Władysława Junoszy-Szaniawskiego p. t. „Miłość strażaka“. Udział biorą członkowie sekcji dramatycznej przy Zarządzie Miejskim Związku Walki Młodych. Reżyseria L. Wasilewskiej.

Bilety w cenie od 10 do 20 zł. do nabycia w kasie, w dniu przedstawienia od godz. 16. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

„Hiszpańska mucha“ w „Częstochowiance“

W niedzielę, dnia 24 b. m., odegrana zostanie na sali teatralnej „Częstochowianki“ przez zespół sekcji teatralnej K. K. S. „Częstochowianka“ po raz wtóry komedia w 3 aktach p. t. „Hiszpańska mucha“, pióra Fr. Arnolda i E. Bacha. Reżyseruje ob. Kobyłański.

Początek o godz. 18-ej. Bilety wcześniej w kasie teatru. Dzieciom i młodzieży do lat 16-tu wstęp wzbroniony.

Repertuar kin

„Wolność“ i „Polonia“ — „Blagier“ film amerykański.

„Tęcza“ i „Bałtyk“ — „Świat się śmieje“.

„Rola roślin w dietetyce i lecznictwie“ odczyt prof. J. Muszyńskiego

W dniu 23 b. m. o godz. 19-ej w lokalu Okręgowej Kieleckiej Izby Aptekarskiej, przy ul. II Aleja Nr. 23 m. 2, odbędzie się odczyt Dziekana Uniwersytetu w Łodzi profesora farmakologii Jana Muszyńskiego, na temat „Rola roślin w dietetyce i lecznictwie“. Osoby interesujące się tymi zagadnieniami mogą otrzymać w Sekretariacie Izby karty wolnego wstępu.

Akcja odczytowa w Kielcach

Klub Literacki w Kielcach wznawia zapoczątkowany przez Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki cykl odczytów dotyczących wszelkich zagadnień kultury i sztuki. Pierwszy odczyt „O istocie kultury“ — wygłosi mgr. Jerzy Krzeczowski, Naczelnik Woj. Wydziału Kultury i Sztuki.

Odczyt wygłoszony będzie w sobotę, dnia 23-go marca 1946 r. o godz. 16-ej w sali Teatru Rozmaitości.

Sport

Walne Zgromadzenie Związku Lekkoatletycznego

W związku ze zbliżającym się otwarciem sezonu lekkoatletycznego, celem przygotowania i treningu zawod., omówienia kalendarza sportowego na najbliższy okres, jak również wyborów nowych władz okręgu, zwołuje się na dzień 25 b. m. w gmachu sportowym przy ul. Pułaskiego 2, walne zebranie Okręg. Z. L. A.

Zebranie odbędzie się o godz. 18.30 w pierwszym, a o godz. 18.45 w drugim terminie, w którym zapadłe uchwały stają się prawomocnymi bez względu na stan obecnych.

Wobec obowiązku zgłoszenia poszczególnych klubów do Polskiego Związku Lekkoatletycznego w Warszawie, kierownicy sekcji przygotują ewidencje, podając wiek oraz specjalność.

Obecność delegata klubu — obowiązkowa.

Z Klubu Sportowego „Legion“

W związku z dwuleciem międzyszkolnego Klubu Sportowego „Legion“ zostanie odprawiona dnia 24 b. m. na Jasnej Górze Msza św., po czym odbędzie się zebranie w świetlicy klubowej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

RKS „Skra“ contra RCKS „Czeladź“

Na Stadionie Miejskim przy ul. Pułaskiego 2, odbędzie się dnia 24 b. m. mecz piłkarski między R. K. S. „Skra“ — R. C. K. S. „Czeladź“

Początek o godzinie 14 m. 45.

KKS „Częstochowianka — CKS w boksie

W niedzielę, dn. 24 b. m., o godz. 18-ej, w sali P. W. i W. F. (Pułaskiego 2) odbędą się pięściarskie zawody towarzyskie pomiędzy wymienionymi klubami.

—o—

Niedzielne dyżury lekarzy

Dnia 24 b. m. dyżurują następujący lekarze:
Internista — dr. Zakrzewska M. — Dąbkowskiego 35,
Chirurg — dr. Nowakowska J. Sowińskiego 36,
Ginekolog — dr. Stróżewska M. Al. Wolności 29,
Dentysta — dr. Heling B. — Al. Kościuszki 18,
Laryngolog — dr. Pacewicz K. — I Aleja 11,
Okulista — dr. Pacewicz J. — I Aleja 11

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dn. 18-go marca b. r. do 24-go marca b. r. dyżurują następujące apteki:
Z. Monikowskiego — I Aleja Nr. 14,
J. Zagórskiego — Al Wolności Nr. 68
i K. Lembkego, Raków, ul. Limanowskiego — tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

—o—

Odpowiedzi Redakcji

Maryla. — Warto pracować, Radzimy przesłać do któregoś z pism literackich.

Rencista. — Auciminy do kosza.

Trochę szczęścia

Do wszystkiego w życiu, ażeby się udało, trzeba mieć trochę szczęścia, więc naturalnie trzeba mieć także trochę szczęścia, ażeby wygrać na loterii.

Czy masz szczęście, przekonasz się, kupując los IV-ej klasy 46-ej Loterii.

Wygranych 21.000 na prawie 35.000.000 złotych.

Wygrać możesz: **milion**, 250.000, 10 wygranych po 100.000, 20 po 50.000, 65 po 20.000 i wiele, wiele innych wygranych.

Druga rozprawa przed Sądem Doraźnym w Częstochowie

W dniu 25 b. m. Sąd Doraźny w Częstochowie rozpoznawać będzie sprawę przeciwko Wacławowi Grzybowi, oskarżonemu o popełnienie zbrodni usiłowania zabójstwa i rozboju na osobie Józefa Sikorskiego.

Akt oskarżenia zarzuca Wacławowi Grzybowi popełnienie wymienionej zbrodni w ten sposób, iż w dniu 11 lutego b. r. na szosie Mstów—Częstochowa opodal wsi Wyczerpy, w celu ograbienia Józefa Sikorskiego, w zamiarze pozbawienia go życia, strzelił do niego dwukrotnie z rewolweru, jednak zamierzonego skutku nie osiągnął, ponieważ zadane Józefowi Sikorskiemu rany postrzałowe szyi nie były śmiertelne, a następnie zabrał mu w celu przywłaszczenia kwotę 52.000 złotych.

Rozprawie przewodniczyć będzie przewodniczący Sądu Doraźnego wiceprezes St. Wiszniewski przy współudziale ławników ob. ob. Feliksa Kupniewicza i Zygmunta Pabicha.

Oskarżenie wnosić będzie kierownik miejscowej Prokuratury ob. prokurator Z. Walecki.

Rozprawa rozpocznie się o godzinie 9 r.

Zaciąg do Milicji Obywatelskiej

Na podstawie okólnika Nr. 52 z dnia 21.I.46 r. Komendanta Głównego M. O. ogłasza się zaciąg ochotniczy do służby w szeregach Milicji Obywatelskiej. Kandydaci odpowiadać powinni następującym warunkom:

1) Obywatelstwo polskie,
2) Nieskazitelna przeszłość,
3) Pochodzenie socjalne: robotnicze, chłopskie, intelig. prac,
4) Wiek od 18 do 35 lat,
5) Przekonania demokratyczne, potwierdzone przez odpowiednie referencje.
6) Wymagany stan zdrowotny.

Kandydaci, pragnący zasięgnąć bliższych informacji, mogą się zgłaszać do komendy Miasta M. O. Aleja Najśw. Maryi Panny Nr. 75, pokój Nr. 16.

Kochana Ciocia UNRRA

(j) A widzicie niewierni, jestem... płynęłam... jechałam... kwaszono mnie w magazynach... zwalczyłam wszystkie zachcianki i kaprysy Jej Wielkości Biurokracji... i macie mnie...

Dziś dowiedziałem się, że naprawdę, całkiem serio dostanę oryginalną paczkę UNRRY. Podziękowałem z przesadną grzecznością przewodniczącemu rady zakładowej, naczelnemu redaktorowi, sekretarce, Obywatelowi Woźnemu i milicjantowi w jednej osobie — wdepnąłem na „jedną wódkę“ z Kaziem K. i z uczuciem dumy i pewności siebie zapukałem do drzwi swego mieszkania.

Przygotowany na zwykłą w takich wypadkach („jedna wódka“) utarczkę słowną z małżonką, starałem się przyoblec twarz w najbardziej dumny i nieprzystępny wyraz.

Jakie było jednak moje zdziwienie, gdy zamiast normalnie w takich wypadkach używanych pod moim adresem „soczystych epitetów“ i o hańbo, rękoczynów, żonka przyjęła mnie najczarowniejszym ze swych uśmiechów — zupełnie, jak w okresie narzeczeństwa i popełnianych w tym czasie niedorzeczności.

Gdzie ty chodzisz, kochany Jasiu? Znów ta wyczerpująca konferencja — przemęczasz się... Powinieneś się więcej szanować...

Zatkało mnie — jak to „wódą ode mnie czuć na odległość... czy żona ma katar... nie czuje... co jest?

Wylazło jednak szydło z worka, po wstępnych czułościach wali moja pani prosto z mostu, a gdzie masz UNRRĘ, co?

Próbowałem odstawić wariata, że niby nic nie wiem... ale któż z nas przechytrzy niewiastę?... po kilku chwilach przegrałem z kretesem... żona wiedziała nie tylko, że otrzymam paczkę, ale z drobiazgową dokładnością opisywała jej zawartość, a więc: 3 kg konserw mięsnych, czekolada, kakao, „małpi smalec“, groch, piękny francuski jedwab na suknię i t. p.

Chciałem początkowo protestować, jednak jej siła przekonywania była tak wielka, że gdy na dodatek dowiedziałem się, że nasz kuzy Zenek znalazł w grochu 100 dolarów, a Władek prawdziwą „twardą dwudziestkę“, skapitulowałem i słuchałem dalszych wywodów bez protestów.

Drugiego dnia rano, otrzymawszy dokładne instrukcje, jaką paczkę mam wybrać (koniecznie z grochem), udałem się w niespecjalnym nastroju.

Dokładnie za pół godziny, wezwano mnie do telefonu. To żona uważała za swój obowiązek przypomnieć mi, bym po otrzymaniu paczki od razu przyszedł do domu.

— „Poproś o zwolnienie, udaj chorego“. Sam nie wiem, co jej wtedy odpowiedziałem i w jeszcze większym podnieceniu zasiadłem ponownie, mając uszy pełne rad, przestróg i zaleceń małżonki do rozpoczętego reportażu. Stanowczo mi jednak dzisiaj nie szło, nie mogłem skleić ani jednego logicznego zdania, w podsycanej świadomie wyobraźni widziałem góry grochu a w nim... dolary, dolary, dolary.

Przypuszczam, że moi koledzy także mieli podobne „fatamorgany“, nikt dziś nie pracował normalnie. Z jakąś dziwną nieufnością spoglądaliśmy w tym dniu na siebie (możliwe, że im także małżonki nakazały wzmóc czujność).

Wreszcie punktualnie o 10-ej zajechał na dziedziniec wóz z tak upragnioną UNRRĄ. Nie wytrzymałem, pełen głębokiego wzruszenia rzuciłem się w ramiona najbliżej stojącego kolegi Sł. Wyściskaliśmy się wzajemnie, wycałowali, dumni z doczekania się tak epokowej chwili.

W ogóle wszyscy mieli niezwykle uroczyste miny, a co wrażliwsi dyskretnie podnosili chusteczki do oczu.

Rozdzielają... już mam swoją... całkiem porządna... opakowanie nienaruszone... walcówka zabezpiecza przed intruzami... szkoda, że to do podziału na dwie osoby.

Dokładnie w trzy minuty później przybiegła po mnie siostra żony, donosząc o strasznym ataku sercowym, któremu niby uległa moja żoneczka — zrozumiałem, należało brać paczkę i szorować do domu.

Pobiegłem do naczelnego redaktora o zwolnienie z pracy. Zrobił do mnie „perskie oko“, ale ostatecznie swój chłop, zwolnił mnie. Na ulicy oczekiwała nas już „sercowo chora małżonka“, która od tej chwili wzięła paczkę pod swą wyłączną opiekę.

Obydwie niewiasty, zachowując niezbędne środki ostrożności, skierowały się do mieszkania, mnie zaś poleciły zakupić „Podręcznik do nauki angielskiego“ w najbliższej księgarni i natychmiast wracać. (Prawdopodobnie będzie list w paczce, na który musimy koniecznie odpowiedzieć.)

Gdy wróciłem z samouczkiem, moje niewiasty gorączkowo przeszukiwały maleńkie paczuszki z tajemniczymi napisami, zdawały się nie dostrzegać mojej obecności. Zapytałem po chwili milczenia: No i cóż — są dolary?

Milczenie było mi odpowiedzią — zrozumiałem, „forsy nietu“.

Wkrótce wszystkie torebki z bulionami, leguminami, sucharami i t. p. były dokładnie zrewidowane — skontrolowano zawartość pudełek z papierosami, słodycze i łakocie posiekano na drobny maczek tasakiem. Pozostały jeszcze pudełka z konserwami i do tej pracy zapędzono mnie.

Musiałem otwierać puszki jedna za drugą i wolno, ostrożnie przekładać ser, jajecznicę i szynkę do pokaźnych rozmiarów rondla aluminiowego.

I ta praca nie dała rezultatów — dolarów nie znaleźliśmy.

Żona twierdzi, że to moja wina, „trzeba było brać paczkę z grochem, ja ci mówiłam“ — tymi słowami zaczyna się i kończy każda nasza rozmowa.

A ja — ja sądzę, że dolary były, tylko mnie sprytnie kobiety oszukały — podczas gdy ja kupowałem w księgarni „samouczek angielski“... Co tu dużo pisać... żonaci wiedzą... kawalerowie niech doświadczą, a ja nie chcę mieć nowej awantury.

Jan Skroba.

Kronika kielecka

Związek Inwalidów Wojennych wznawia swą działalność

Już wcześnie przed wojną istniał na terenie Radomska Związek Inwalidów Wojennych. Początkowa jego działalność była jednakże dość słaba. Do wybuchu wojny Związek miał tylko bibliotekę liczącą w 1939 r. 4903 książki oraz czytelnię pism, z której ludność Radomska korzystała bezpłatnie. Organizatorem biblioteki był E Kubiak, który i po wojnie włożył wiele pracy i energii dla wznowienia działalności Związku Inw Woj. Dzięki niemu został wynajęty, urządzony i umeblowany nowy lokal Związku. Dawny uległ doszczętnemu zniszczeniu od bomby niemieckiej.

W dniu 3 marca b. r. odbyła się uroczystość poświęcenia świetlicy Związku Inwalidów Woj., w której wzięli udział przedstawiciele urzędów, organizacyj. E. Kubiak, przewodniczący Związku Inw. Woj. w przemówieniu swym zobrazował historię i działalność tej organizacji. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: przewodn. Zw. Rzemieślników, ob. Kozłowski, b. burmistrz Radomska J. Szwedowski, ks. przeor O. O Franciszkanów, oraz S. Kwaśniewski. Muzyka i gorąca kolacja dopełniła miłej całości tego pierwszego po wojnie święta Zw. Inw. Woj. w Radomsku.

Z działalności „Aeroklubu“ kieleckiego

Powstały pod protektoratem ob. Wojewody Wiślicza Aeroklub kielecki rozwinął w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu ożywioną działalność na terenie Województwa kieleckiego.

Przede wszystkim przystąpiono do odbudowy przez okupanta Szkoły Szybowcowej Polichno-Pińczów. Dawne budynki zastąpiono barakami, a równocześnie postawiono u podnóża góry Żebrowicza przewieziony z Trzebnicy hangar.

Szkoła posiada 32 szybowców: 15 szkolnych typu SG i 17 „rasowych“ typu Grunau Baby. W najbliższym czasie spodziewany jest przydział maszyn motorowych typu P., t. zw. kukuruźników, na których po ukończeniu kursów szybowcowych, odbywać się będzie dalsza nauka latania.

Poza szkołą szybowcową prowadzi Aeroklub sekcję modelarstwa lotniczego i sekcję spadochronową.

O ile dalsze prace pójdą w dotychczasowym tempie — spodziewane jest otwarcie Szkoły wczesną wiosną. Kielecki Klub Lotniczy cieszy się poparciem Dep. Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji — oraz szczególnym poparciem Wojewody Wiślicza — tym nie mniej ma obecnie jeszcze duże trudności z powodu braku samochodu. Pińczów ma fatalne połączenia kolejowe — (kolejka wąskotorowa) z innymi miastami powiatowymi i z Kielcami samymi, — a jako jedyna tego rodzaju Szkoła na terenie Województwa zasługuje chyba na jak najsilniejsze poparcie.

Sekretariat „Aeroklubu“ mieści się tymczasowo w Kielcach w biurze P. L. L. „Lot“ przy ul. Sienkiewicza Nr. 45, gdzie przyjmuje zapisy na członków i udziela wszelkich informacyj codziennie od godz. 11 — 13. (ł)

Akcja ogródków działkowych winna być rozpoczęta

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, nawiązując do prac przedwojennych, uznało, że Towarzystwa Ogródków Działkowych powinny wznowić swą działalność i poleciło Kieleckiej Izbie Rolniczej przystąpić do zorganizowania akcji działkowej, na terenie Kielc i województwa. W obrębie województwa kieleckiego ogródki znajdują się na terenie większych miast i ośrodków przemysłowych: Kielce, Radom, Częstochowa, Ostrowiec, Starachowice i Skarżysko

Dotychczas działki te prowadzone były przez Zarządy Miejskie. Sądzimy, że nadszedł czas, aby pracę nad zorganizowaniem ogródków podmiejskich rozpoczęły czynniki powołane do tego. (Z)

„HALKA“ St. Moniuszki w Teatrze Miejskim

Częstochowa przeżywała moment prawdziwego wzruszenia z dwóch powodów: 1) z powodu przyjazdu Opery Śląskiej z Bytomia i 2) wystawienia po raz pierwszy u nas „Halki“ St. Moniuszki.

Już na kilka dni przed przedstawieniem anonsy w prasie, a następnie afisze, spowodowały duże zainteresowanie publiczności, która licznie zgłaszać się zaczęła po bilety, wykupując je do ostatniego miejsca na wszystkie przedstawienia. Jest to objaw bardzo dodatni, świadczący o tym, jak społeczeństwo nasze spragnione jest prawdziwej muzyki, muzyki pełnowartościowej i polskiej.

Twórca jej, St. Moniuszko, stworzył ją i oparł na glebie rodzimej, a korzeniami jej wpił się w głębię duszy ludu, aby następnie wyczarować najsubtelniejsze odcienie uczuć, myśli i pragnień jego, w sposób jemu właściwy.

Wybór tej opery, poprzez którą składa zespół Opery Śląskiej z Bytomia hołd Moniuszce, przeznaczonej „na pierwszy ogień“ dla szerokich rzesz, jest bardzo szczęśliwy i słuszny i stanowić będzie poważną gwarancję na dłuższe powodzenie pod każdym względem.

Nic tak za serce nie chwyta i tak bezpośrednio silnie nie przemawia do społeczności polskiej, jak właśnie muzyka Moniuszki. „Halka“, mająca swoją znamienną pozycję w historii muzyki polskiej (o której wypowiedzieli swe zdania krytycy nie tylko krajowi, ale i obcy), obeszła wszystkie większe sceny polskie i zagraniczne, wreszcie dotarła do Częstochowy.

W czwartek 21 b. m. odbyło się w Teatrze Miejskim jej pierwsze przedstawienie w wykonaniu gościnnego zespołu Opery Śląskiej z Bytomia, pod kierownictwem Jerzego Sillicha.

Rolę Halki grała Wiktoria Calma; była ona prawdziwą ozdobą całego zespołu i to nie tylko pod względem wokalnym, ale również zasługuje na uznanie jako aktorka, która wszystkie sceny odtworzyła ze zrozumieniem, szczerą intencją i głębszym przeżyciem.

Śliczny i nośny jej głos, o dużych możliwościach i kulturze, rozbrzmiewał swobodnie, dodawał dużo ciepła i dostrajał się w ariach do zasadniczego charakteru jej roli.

Jontek, — Franciszek Arno, towarzyszył Halce z wielką ambicją; jego górne rejestry, bardzo szlachetne i pewne, brzmią przyjemnie. Gra poprawna, niewymuszona.

Zofia, — Olga Szamborowska, — w swej roli dobra.

Janusz, — Andrzej Hiolski, — bardzo dobry nabytek dla Opery Śląskiej, o bardzo szlachetnym, miłym i przyjemnym głosie, utemperowanym, — w roli swej bez zastrzeżeń.

Stolnik, — Edward Pawlak, a zwłaszcza Dziemba, — Romuald Cyganik, — zadowolili wymagania wokalne, dostrajając się do ogólnego poziomu. Piękny głos Cyganika i jego rutyna wnosiły dużo ożywienia i dodawały blasku całości.

Pozostałe dwie epizodyczne role Górala — Adam Dobosz i Dudziarza, — Piotr Barski — na poziomie.

Orkiestra, wzmocniona częściowo członkami naszej Miejskiej Ork. Symf. brzmiała pełnie, dostrojona w swych zasadniczych grupach zestawowych szczęśliwie i proporcjonalnie, o dobrych pianach i dostatecznie silnych fortach, w których blacha nie raziła.

Chóry męskie w Polonezie dobre — choć zbyt małe.

Chóry mieszane doskonałe, o pełni brzmienia, opracowane sumiennie, o barwie szlachetnej.

Reżyseria Adama Dobosza bez zastrzeżeń, celowa, o pewnej perspektywie i dużym doświadczeniu.

Przedstawienie prowadził znany i ceniony kapelmistrz operowy Jerzy Sillich ze znajomością rzeczy i swobodą, gładko, trzymając rękę na pulsie bardzo energicznie i pewnie, zbierając słusznie zasłużone brawa.

Układ choreograficzny Tadeusza Burke oraz balet pod jego kierownictwem spełnił swe zadanie ku ogólnemu zadowoleniu. — Jedyne zastrzeżenie na przyszłość, aby role męskie były w miarę możności tańczone przez mężczyzn, bowiem stwarza to niepotrzebną sztuczność, którą dało się szczególnie zauważyć w żywiołowych tańcach góralskich.

Dekoracje skromne, zadowalające.

Dyrekcji Opery Śląskiej w osobie Stefana Beliny-Skupiewskiego słowa szczerego uznania za wystawienie „Halki“ oraz podziękowania również Dyrekcji Teatrów Miejskich w Częstochowie za spowodowanie przyjazdu zespołu operowego do naszego miasta.

Przy tej sposobności jedno „ale“.

Pięć przedstawień dla wygłodzonej publiczności częstochowskiej po sześcioletniej przykrej i pełnej tragedii przerwie wojennej — to trochę za mało. Nic również nie dało się zrobić dla uczącej się młodzieży, która z żalem przyjęła oświadczenie, że dla niej przedstawienia nie będzie.

To rozgoryczenie trzeba koniecznie naprawić, pokazując właśnie „Halkę“, jako operę naszego największego w tej dziedzinie muzyka, tym bardziej, że jest to opera narodowa, wprowadzona dla jej wielkich walorów do szkolnego programu nauczania. Sprawę tę gorąco polecam Wydziałowi Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego.

Marian Zawadzki.

SZACHY

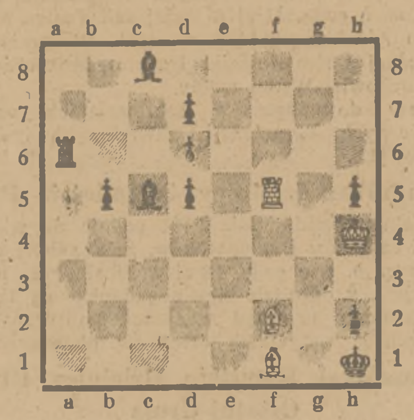
(pod redakcją S. Limbacha)

ZADANIE Nr. 7.

J. A. RÜSEK, KOMOROWICE

(oryginalne dla „Głosu Narodu“)

Czarne: Kh1, Wa6, Gc5, Gc8, P:a5, b5, c5, c6, c7, h2, h5; (11)



Białe: Kh4, Wf5, Gf1, Gf2; (4)

Białe matują w 3 posunięciu.

PARTIA Nr. 8.

(grana w półfinale o mistrz. Moskwy 1945 r.)

WŁOSKA

B:) ESTRYN — Cz:) ŻYCIOW.

1. e4, e5; 2. Sf3, Sc6; 3. Gc4, Gc5; 4. c3, He7; (Stara obrona, mająca za cel umocnić punkt e5! Częściej grają tu 4.... Sf6 z obustronną ożywioną grą.) **5. d4, e5 : d4.** (Debiutowa omyłka, dająca możność Białym wyprzedzić Cz w rozwinięciu. Prawidłowe tutaj 5... Gb6) **6. 0-0, d3;** (Jeśli 6... d : c to 7. S : c3, d6; 8. Sd5, Hd8: 9. b4!, Gb6; 10. Gb2 z silnym atakiem.) **7 b4, Gb6; 8. e5, d6; 9. Gg5, f6; 10. e : f6, g : f6?** (Koniecznie było tu grać 10... S : f6, chociaż i wtedy białe miały atak 11. We1. Se5: 12. S : e5, d : e5; 13 Sd2, Gd7, 14. a4) **11. Wf-e1, Se5; 12. S : e5; 13. Hh5† Kd8** (Na 13. Kf8; 14. W : e5!) **14. Gh4 a5; 15. W : e5!; Hf8; 16. G : g8, W : g8: 17. We8!† H : e8; 18. G : f6†, He7** (Po... Kd7 następował piękny mat 19. Hd5.) **19. Hd5!†** i czarne poddały się. Pięknie przez Estryna grana partia.

W sprawozdaniu z meczu Kat. Kl Szach.-Częstochowa opuszczono wynik (6 szachownica) Wieczorek — Zeiger 0 — 1.

Konkursy i turnieje

„Trybuna Robotnicza“ ogłasza konkurs na **końcówki (studia).** Zadania pod adresem Tr. Robotniczej, Kraków, Rynek gł. 25 do dnia 15 kwietnia 1946 r.

„Radio i Świat“ ogłasza turnieje korespondencyjne. Zgłaszanie i iformacje u kier turn. S. Czerniakowa, poczta Puszcz — Gdański.

Zakończenie partii (nr. 1) granej w turnieju o mistrz Częstochowy 6.III 1946 r.

B: H. Borkowski — Cz.: E. Sołtysiak

B:) Kf4, P : a4. b3, c3: (4)

Cz: Kd5, P : a5, c4, c6; (4)

Białe zagrały Ke3 i przegrały po kilku posunięciach partię, jak wykazała analiza **Białe mogły łatwo zremisować partię, jak?** Rozw. w nast. dod. szachowym.

Z Radomska

Otwarcie świetlicy w „Metalurgii“

Uroczystym dniem dla pracowników „Metalurgii“ był dzień 1 grudnia 1945 r., w którym odbyło się poświęcenie świetlicy fabrycznej. Świetlica ta coraz bardziej się rozwija dzięki inicjatywie i energii swych organizatorów Dyrektor „Metalurgii“ inż. Orman zorganizował orkiestrę składającą się z 12 osób, inż. Dobrzeniecki, który od 15 stycznia objął stanowisko dyrektora naczelnego zorganizował bibliotekę, ponadto przeznaczył dla świetliczan subsydium. Z pieniędzy tych odrestaurowano salę, kupiono kurtynę, kulisy i budkę dla suflera. Komitet świetlicy organizuje przedstawienia, i inne imprezy, z których korzystają pracownicy i ich rodziny

Świetlica jest ważną placówką kulturalną i oświatową, nie tylko dla ludzi zatrudnionych na terenie fabryki, działalność jej członków sięga poza obręb „Metalurgii“ i niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu kulturalnego mieszkańców Radomska.

W przyszłości będą urządzane koncerty dla robotników.

Program rozgłośni polskich

NIEDZIELA — 24 MARCA.

6.57 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.00 — Kalendarzyk historyczny. 7.05 — Muzyka (płyty). 7.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami p. t. „Nowe czasy, nowi ludzie“ (6.51 — 8.00 — Transm. z Krakowa). 7.30 — Myzyka lekka. 8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Program na dzień bieżący. 8.25 — Muzyka (płyty). 9.00 — Nabożeństwo. 10.00 — Muzyka.

11.57 Sygnał czasu 12.04 — Poranek symfoniczny. W przerwie: a)Radiokronika, b) „Przy głośniku“, w oprac. „Latarnika Radiowego“. 13.30 — „Niemcy po wojnie“ 13.40 — Audycja wojskowa. 13.35 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia 14.00 — Audycja dla świetlic wiejskich. 14.35 — Chwilka Biura Studiów 14.40 — Teatr Wyobraźni. Słuchowisko p. t. „Wolność — Równość — Niepodległość“, w reżyserii Bujańskiego. 15.20 — Recenzje. 15.30 — Popularne utwory skrzypcowe w wyk. Alfreda Schenkera. 16.00 — „O wiosenki powitaniu“. aud. słowno-muzyczna. 16.20 — Audycja dla młodzieży. 16.35 — Audycja Wydziału Prop.-Politycz. 16.50 — Kronika kultury. 17.00 — „Podwieczorek przy mikrofonie“. 18.15 — „5 minut poezji“. 18.20 — Przegląd tygodnia. 18.30 — Tygodnik dźwiękowy. 18.45 — „Podróż po świecie“. 19.05 — „Uśmiech i piosenka“ — „Na wiejską nutę“. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — „Mozaika muzyczna“. 20.50 — 10 minut poezji. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — „Uśmiech z Poznania“. 22.15 — Orkiestra taneczna P. R. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

Ustawowy obowiązek badania utraty zdolności zarobkowej

Co raz częściej dają się słyszeć głosy z kół Inwalidów Wojennych, że komisje rewizyjno-lekarskie, powołane do ustalania utraty zdrowia i zdolności zarobkowych inwalidów wojennych nie stosują się do rozporządzeń wydanych w tej kwestii przez Państwo w ustawach i odmawiają mimo próśb i wniosków stwierdzenia ogólnej utraty zdolności zarobkowej, traktując tą żywotną dla inwalidów wojennych sprawę według swej indywidualnej oceny i uznania. — Stanowisko to jest niesłuszne i odbiega od zasady wskazanej w ustawie o zaopatrzeniu inwalidów z dnia 7 czerwca 45 r., w której państwo, mimo ciężkich warunków ekonomicznych, powojennych, okazując prawdziwie wnikliwy opiekuńczy stosunek i zrozumienie dla potrzeb okaleczonych ofiar wojny, zapewniło inwalidom wojennym pewne przywileje, wynikające nie tylko z utraty zdolności zarobkowych w związku z wojną, ale i w związku z ogólną utratą zdolności.

Poszczególne Inwalidzkie Komisje Rewizyjno-Lekarskie stoją na stanowisku, że są powołane tylko do ustalania zdolności zarobkowych w związku z wojną i służbą wojskową oraz mają obowiązek stwierdzić tylko przyczynowość utraty z tymi czynnikami, bowiem tylko ta przyczynowość stanowi podstawę do wypłacania przez Skarb Państwa renty inwalidzkiej, natomiast ustalenie ogólnej utraty zdolności w ogóle do obowiązków Komisji nie należy. — Takie stanowisko Komisji oraz wykładnia ustawy są sprzeczne z intencją ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim i myślą zasadniczą ustawodawcy oraz wypacza całkiem cel, dążenie i sens tej ustawy. — Jak wynika bowiem z art. 7. pkt. 3 wymienionej ustawy ustawodawca wypowiada zasadę, że „ogólną utratę zdolności zarobkowej w zrozumieniu ustawy inwalidzkiej stanowi zmniejszenie się możliwości zarobkowych, spowodowane uszkodzeniem zdrowia, które istniało już przed wstąpieniem do służby wojskowej lub powstało niezależnie od tej służby w czasie jej pełnienia, o ile to uszkodzenie uległo pogorszeniu bez własnej winy w związku przyczynowym ze służbą wojskową; w razie współistnienia także uszkodzeń powstałych w związku przyczynowym ze służbą wojskową uwzględnia się je łącznie po ustaleniu stopnia ogólnej utraty zdolności zarobkowej“. A więc ogólna utrata zdolności zarobkowej winna być w/g woli ustawodawcy ustalona przez komisje rewizyjno-lekarską, co potwierdza ponadto jeszcze pozytywny przepis przedmiotowy, zawarty w art. 8 i 9 cytowanej ustawy. — Że taką a nie inną wolą i myślą i intencją kierował się ustawodawca przy decydowaniu tej sprawy wskazuje na to następnie w ustawie wyraźny przepis art. 15, pkt. 2, który głosi, że „inwalidzi z ogólną utratą zdolności zarobkowej, wynoszącą przynajmniej 65 proc. ,uprawnieni do zaopatrzenia powyższego (art. 12, ust. — 15 proc.), a nie odpowiadający warunkom ust. (1) niniejszego artykułu, mogą otrzymać tytułem dodatku ciężko poszkodowanych 10 złotych oraz art. 44 ustawy, który mówi „inwalida z ogólną utratą zdolności zarobkowej powyżej 84 proc., ma prawo do leczenia na koszt Państwa we wszystkich wypadkach chorobowych bez względu na przyczynowy związek ze służbą wojskową oraz przysługuje mu prawo ubezpieczenia członków rodziny w Ubezpieczalniach Społecznych na własny koszt za opłatą, której wysokość ustali Minister Pracy i Opieki Społecznej. — Odmowa Komisji Inwalidzkich i uchylanie się od ustalania ogólnej utraty zdolności zarobkowej krzywdzi rzesze inwalidzkie i godzi bezpośrednio w ich prawa, poza tym wytwarza to stan konieczności obrony indywidualnej zagwarantowanych ustawą podmiotowych praw jednostki, naraża poszkodowaną jednostkę na koszty, stratę czasu i t. p., a przede wszystkim wobec nieuruchomienia dotąd jeszcze Najwyższego Trybunału Administracyjnego nie pozwala na korektę takich orzeczeń Komisji w drodze orzecznictwa o legalności aktu z ustawą. — Dlatego też zachodzi konieczność w tych wszystkich wypadkach, aby Zarząd Główny Związku I. W. jako osobowość prawna osiągająca wszystkie prawa podmiotowe swych członków na terenie Państwa, wystąpił w obronie zbiorowej wszystkich członków zrzeszonych w Związku do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o usunięcie tych wątpliwości w drodze wydania przez Ministerstwo właściwego zarządzenia na podstawie przysługującego z urzędu prawa nadzoru o przestrzeganiu przez Komisję Inwalidzkie obowiązku ustalania w każdym poszczególnym wypadku ogólnej utraty zdolności zarobkowej przez inwalidę, zagwarantowanego przedmiotowym i kategorycznym przepisem ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim.

Niezależnie od tego ogół inwalidów wojennych z upragnieniem oczekuje uruchomienia Państw. Urzędu Inwalidzkiego, który by skupił i skoordynował w tej instytucji Centralnej wszystkie zagadnienia, interesujące inwalidów i przejął ogólną opiekę nad poszkodowanymi ofiarami wojny i kontrolę oraz nadzór nad prawidłowym wykonywaniem ustawy i nad jej wykładnią przy praktycznej realizacji uprawnień inwalidów, wynikających z ustawodawstwa inwalidzkiego.

Muzyka symfoniczna w Częstochowie

Smak i gust społeczeństwa częstochowskiego nie sprzyja rozwojowi muzyki symfonicznej. Kapryśny los jednak czasem splata figla i naogół pustawa sala zapełnia się. Tak właśnie było na ostatnim szesnastym z rzędu koncercie symfonicznym Miejskiej Orkiestry Symfonicznej.

Orkiestra robi widoczne postępy, doskonali się stale. Nie jest to łatwe posiadać dobry zespół orkiestralny, tymbardziej w naszym mieście, w którym wybitniejsi muzycy nie mogą zaaklimatyzować się.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, gdy fałsze waltorni były uciążliwe, zaś obój czynił nieraz dziwne ewolucje dźwiękowe, dzisiaj waltornie grają wcale przyjemnie, czysto, obój zaś jest zupełnie niepodobny do zeszłorocznego. Niedociągnięcia w zestrojeniu są jeszcze i dzisiaj, ale chwilowe i nie tak silne. Mile powitać trzeba dwa kontrabasy, gdyż zyskuje dół harmoniczny tak potrzebne wzmocnione, tym bardziej, że nie ma tuby. W programie koncertu znalazły się dwie suity Griega. Pierwsza zaczęta niezbyt pewnie, rozwija się jednak zupełnie dobrze, przeplatana subtelnym śpiewem to pląsem kwintetu smyczkowego, dochodzi do dobrego brzmienia całości. W drugiej suicie orkiestra staje na właściwym poziomie grając jędrnie, pełno i z dobrym cieniowaniem. Bardzo dobrze wypadła uwertura Moniuszki — Bajka tak pod względem frazy, jak technicznym. Solistką koncertu była znana w naszym mieście pianistka prof. Stefania Borkowska, która odegrała koncert g-moll Mendelsohna z orkiestrą. Młoda ta pianistka posiada swoiste uderzenie, pełne, poważnie rozwiniętą technikę, muzykalność i doskonałe odczucie rytmu. Walory pianistyczne uwidoczniły się najjaskrawiej w ostatniej części koncertu zamykając imponującą całość. Oceniając grę pianistki trzeba rokować solistce jak najlepszą przyszłość na polu fortepianowym. Dyrygował prof. Stanisław Jarzębski znany już w naszym mieście jako energiczny i uzdolniony dyrygent. Pod jego ręką orkiestra wykonuje trudne utwory we właściwych tempach, a wrodzona muzykalność i temperament dyrygenta nadaje wykonaniu orkiestry interesujący wyraz.

Tadeusz Wawrzynowicz.

Ochrona przyrody

Minister oświaty powołał do życia w dniu 25 sierpnia 1945 r. Państwową Radę Ochrony Przyrody w składzie 31 osób na okres 5-letniej kadencji, t. j. do dnia 1 stycznia 1950 r.

Przewodnictwo P. R. O. P. powierzył minister oświaty w swoim zastępstwie prof. dr. Władysławowi Szaferowi, mianując go w dniu 25 sierpnia 1945 r. delegatem do spraw ochrony przyrody na okres do 1 stycznia 1950.

W ten sposób na czele P. R. O. P. ponownie stanął prof. Szafer, od 25 lat niestrudzony i nieugięty bojownik ochrony przyrody w Polsce, który na tym polu działał nieprzerwanie i w czasie okupacji.

Obecnie, zanim przystąpi się znów w Polsce do wydawania drukiem niezbędnych wydawnictw w zakresie przedwojennym, wydawany jest tymczasowy organ P. R. O. P., czasopismo p. t. „Chrońmy Przyrodę Ojczystą“, którego zeszyt Nr. 1 wyszedł we wrześniu i zeszyt 2/3 — w grudniu 1945 r.

Cena pojedyńczego zeszytu wynosi 25 zł.

W art. p. t. „Nowe drogi“ (zeszyt Nr. 1) prof. Szafer kieruje do przyrodników, turystów, leśników, nauczycieli i innych warstw społecznych, do wszystkich dawnych szermierzy ochrony przyrody gorący apel: „Skupiajcie się pod naszymi sztandarami i pracujcie niestrudzenie dla ratowania tego, co ukochaliście. Niech każdy dawny nasz pracownik czy to Rady Ochrony Przyrody, czy też Ligi, stanie się czynnym obrońcą przyrody choćby na najmniejszym odcinku. Niech wszyscy nasi starzy przyjaciele dadzą znak życia, jak najprędzej zgłoszą swe adresy i nadeślą chociażby niezupełne sprawozdanie ze stanu przyrody w chwili obecnej w ich okolicy (Biuro Rady Ochrony Przyrody — Kraków, ul. Ariańska 1) **Organizujcie wszędzie Koła Ligi Ochrony Przyrody** (Zarząd Główny Ligi O. P. — prof. E. M. Potęga, Łódź, Park Sienkiewicza, Muzeum Przyrodnicze). Wygłaszajcie odczyty i pogadanki. Szukajcie pilnie wśród młodzieży szkolnej, a zwłaszcza w szeregach harcerzy młodych entuzjastów naszej sprawy. Nawiązujcie stosunki z władzami państwowymi i samorządowymi oraz z wszelkiego rodzaju organizacjami społecznymi, które wam mogą dopomóc. Korzystajcie z przeprowadzonej reformy rolnej, aby z pomocą odpowiednich czynników ratować zabytki przyrody takie, jakimi są zabytkowe parki dworskie, sędziwe drzewa, piękne aleje i t. p. Pouczajcie o tym, że idea ochrony przyrody jest ideą nawskroś demokratyczną, gdyż chroni ona skarby przyrody dla całego społeczeństwa. Propagujcie szeroko znaczenie parków narodowych i rezerwatów przyrody, które przy odbudowie kraju i jego przebudowie socjalnej udostępnią najszerszym warstwom społecznym najcenniejsze wartości estetyczne i krzepić będą duszę i ciało całego narodu. Głoście, że parki narodowe pozostać muszą na zawsze dla nas i przyszłych pokoleń źródłem radości życia i zdrowia. Tatry, Babia Góra, Góry Świętokrzyskie i Białowieża — to najważniejsze przyrodnicze ostoje piękna rodzimej natury, które zachować musimy niezniszczone ręką ludzką.

Nie tylko jednak parki narodowe, ale również rezerwaty oraz zabytki przyrody żywej i martwej, rzadkie rośliny i ginące zwierzęta, charakterystyczne formy rzeźby terenu, skały, jeziora, rzeki, potoki i źródła — wszystko to składa się na swoiste rysy oblicza ziemi polskiej, które musimy poznać, uczyć się je kochać i szanować. Tylko przez taki stosunek do przyrody stajemy się godni posiadania i użytkowania zasobów ziemi polskiej, której jesteśmy dziećmi.

Wkraczajmy na nowe drogi naszej pracy z zapałem i poświęceniem, jakiego wymaga zawsze i wszędzie służba idei.

Przez poznanie i ochronę przyrody do jej ukochania — oto nasze hasło!

A oto odezwa Ligi Ochrony Przyrody w Polsce:

Przez lata wojny niszczona przyroda polska domaga się, jak najszybszej i dobrze zorganizowanej opieki ze strony całego społeczeństwa. Niech przeto ci wszyscy, którym drogie jest piękno przyrody ojczystej, staną w szeregach Ligi Ochrony Przyrody, by wespół z tą instytucją podjąć dzieło ratowania zagrożonych w swym bycie skarbów natury!

Zapisujcie się do Ligi Ochrony Przyrody!

Organizujcie koła Ligi Ochrony Przyrody!

Wkładka roczna indywidualna wynosi 20 zł.

Wkładka roczna członka wspierającego wynosi 100 zł.

Wkładka dla towarzystwa wynosi rocznie od osoby 5 zł.

Wkładka dla koła szkolnego wynosi rocznie od ucznia 1 zł.

Ze swej strony jesteśmy zdania, że w Często- Ochrony Przyrody.

W. T.

Kącik Ligi Morskiej

Staraniem Zarządu Okręgu Kieleckiego Ligi Morskiej w Kielcach został otwarty z dniem 17 marca b. r. kurs wiedzy ogólnej o morzu i wybrzeżu, przeznaczony dla młodzieży szkół średnich, zawodowych, rzemieślniczych i zrzeszonej we wszystkich związkach młodzieżowych na terenie Kielc. Protektorat nad wspomnianym kursem objęli: woj. kielecki mjr. Wiślicz-Iwańczyk, kurator szkolny ob. St. Steczeń i naczelnik Woj. Urzędu Infor. i Prop. ob. Zofia Machejkowa. Uroczyste otwarcie tego kursu odbyło się w niedzielę, dnia 17 marca. Po kilku słowach inauguracyjnych mgr. Uhliga, prezesa L. M. w Kielcach, płomienne przemówienie wygłosiła ob. Z. Machejkowa. Protektorka kursu, mówiąc o odzyskanym wybrzeżu i portach podkreśliła wielkie ich znaczenie dla potęgi Państwa i uznała za konieczność państwową i narodową szkolenie młodzieży polskiej w kierunku morskim, a więc żeglarstwa, rybołówstwa i handlu morskiego.

Na zakończenie swego przemówienia, ob. protektorka wyraziła nadzieję, że właśnie młodzież kielecka będzie pionierem potęgi morskiej, od której zależy byt Państwa i Narodu Polskiego, oraz złożyła podziękowanie inicjatorom kursu, życząc słuchaczom i prelegentom owocnej pracy i pięknych wyników. Następnie zabrał głos mgr. Uhlig, który wyjaśnił młodzieży odrzucenie nazwy Ligi Kolonialnej, podkreślając, że choć Polska kolonii nie żąda, lecz domaga się sprawiedliwego podziału surowców, które jej umożliwią rozwój przemysłu i zdobycie rynków zbytu.

Na zakończenie swego przemówienia prezes L. M. ob. Uhlig wyraził nadzieję, że młodzież kielecka stanie w pierwszych szeregach pionierów morza, zdobywając na kursach wiedzę o wybrzeżu i morzu polskim, które ją zaprowadzi na szerokie oceany, gdzie sławić będą imię Polski i przysparzać bogactw Narodowi.

Następnie referat na temat „Morze Polskie w literaturze“ wygłosił ob. Z. T. Strzębalski, podkreślając szczególnie rolę Stefana Żeromskiego, jako piewcy morza. Należy dodać, że absolwenci kursu otrzymają świadectwa z tym, że za najlepsze wyniki przewidziana jest nagroda w formie bezpłatnego wypoczynku nad morzem lub jeziorem w Prusach Wschodnich. W czasie trwania kursu, będą się odbywać odczyty wybitnych publicystów i działaczy z Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Kielc i z zagranicy Najbliższy odczyt p. t. „Biologia wód“ wygłosi inż Karbowski.

Program kursu przewiduje: wiadomości ogólne, żeglarstwo, rybołówstwo, modelarstwo i zajęcia praktyczne (budowa kajaków, kutrów i tp.) W okresie letnim, kurs będzie uzupełniony nauką pływania w ośrodkach żeglarskich Ligi Morskiej nad morzem i jeziorami.

(Z)

Milicja Obywatelska i Młodzież Szkolna w szeregach członków Ligi Morskiej

Przy Komendzie Miasta M. O. zorganizowano samorzutnie Oddział Ligi Morskiej, obejmując członkostwem wszystkich funkcjonariuszy M. O. 4 Komisariatów, z ogólną liczbą członków 253 osób.

Poza tym powstały koła szkolne L. M. przy Gimnazjum Krawieckim „Samopomoc“ i przy szkole powszechnej Nr. 18.

Wkrótce zorganizowane zostanie koło szkolne L. M. przy szkole powsz. Nr. 9.

—o—

Buty i tran dla b. więźniów obozów koncentracyjnych

Koło częstochowskie Pol. Zw. b. Więźniów Oboz. Koncentr. uzyska przez PCK pewną ilość używanego obuwia. Najbardziej potrzebujący członkowie i podopieczni, winni w Sekretariacie Koła (Kopernika 6 — II p.) niezwłocznie złożyć umotywowane podania, zaadresowane do Pol. Czerw. Krzyża. Podania opiniować będzie Kom. Samopomoc. — Kwalifik. Koła.

Migawki

Wiosenne porządki

Są pewne zobowiązania w życiu, obok których nie wolno przejść obojętnie. „Szanuj siebie samego“ albo „jak cię widzą, tak cię piszą“. Ruch turystyczny i pielgrzymki zapowiadają się dla Częstochowy nader pomyślnie.

Wiosna nadchodzi czas rozpocząć wiosenne porządki.

Mówmy bowiem sobie prawdę w oczy: Częstochowa jest brudna, wyjątkowo zaniedbana, a szkoda, bo mogłaby być wcale pięknym miastem.

Na stwierdzeniu tego faktu nie można poprzestać, lecz trzeba złu zaradzić. Może byłoby najlepiej założyć jeszcze jedną organizację społeczną, taki np. Komitet Ochrony Charakterystycznej Atmosfery Miasta (skrót: „Kocham“) Oto w tym jednym słowie mieści się sedno sprawy: Kocham swoje miasto. Ów często wyśmiewany patriotyzm lokalny, zapał partykularny są motorem wszelkiego działania.

Okolicznościowi mówcy winni wygłaszać przy biciu w bębny na miejscach publicznych, w parkach nad Wartą, koło karuzeli, przed spektaklem w teatrze i w kinach długie przemowy takiej mniejwięcej treści:

Częstochowianie! Starzy i młodzi rodzaju męskiego, żeńskiego i nijakiego, t. zn. dzieci też! Obywatele i obywatelki!

Nasz KOCHAM wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do wielkiej wspólnej akcji oczyszczenia miasta:

1) Zgłosić i zarejestrować dostępne w Częstochowie miotły i łopaty.
2) Zgrabić śmieci na podwórkach i placach na jedno miejsce.
3) Pilnie je wywozić.
4) Stawiać rozwalone płoty i parkany (Przez Zarząd Miejski uzyskać na ten cel przydział taniego drzewa).
5) Przeprowadzić dokładnie bez reszty kopanie i obsianie zieleńców i nieużytków. Kto nie chce kwiatów, niech ma one użyteczne rzodkiewki, a kapustkę, marchewki i pomidory.
6) Dbać o czystość klatek schodowych i korytarzy.
7) Balkony umaić kwieciem, okna przystroić w skrzynki do kwiatów, jak to jest w innych mastach, szczególnie na zachodzie Polski, gdzie lokalne Towarzystwa Upiększenia Miasta fundują za najpiękniejsze żywe dekoracje wartościowe premie celem krzewienia estetyki życia codziennego w mieście.
8) Zamiatać pilnie ulice.

Wszystkie wyżej wymienione punkty tyczą się również Wysokiej Instancji: Włodarze Miasta! Pokażcie, co potraficie. Do wyrównania asfaltów ulicznych na wiosnę włącznie.

Kamienicznicy z pradziada, z reprywatyzacji, z przypadku i wojennego dorobku! Zarządcy przymusowi, dobrowolni, półprzymusowi! Lokatorzy w zgodzie i miłości obok siebie żyjący! I ty obywatelu dozorco kamienicy do dzieła! Wszyscy społem!

Nie można jednak sprawy załatwiać połowicznie. Bacz narożny sprzedawco, aby nie rzucać papierów na ulicę. Palaczu, zważaj, by niedopałki nie zaścielały chodników.

Kosze na odpadki nie wiszą po to, aby tylko pies czasem obwąchał je łaskawie. O tym wszystkim pamiętać trzeba, bo przecież wszyscy mamy w tym względzie coś nie coś na sumieniu.

Choćby wspomnieć owe pestki po owocach, na których potem bliźni sobie nogi łamią.

Częstochowo! Dziś jesteś otoczona miłością całej Polski. W czasie okupacji gościłaś w swoich murach braci z zachodu, potem ze wschodu i z Warszawy. Byłaś wspaniała. Dziś niejednego sprowadzi tu znowu sentyment w czasie letnich urlopów. Daj dowód, że nie tylko potrafisz być gościnna, ale i piękna i elegancka w wiosennej krasie.

Obywatele, gra warta świeczki. Poskrobać się trochę za uchem, pogderać nieco zwyczajem polskim, a potem raźnie do roboty, aby wreszcie skończył się ponury mit, że Częstochowa jest brudna i zaniedbana.

Sęp.

O należyty rozdział drewna

Stałe alarmy w prasie o katastrofalnym stanie lasów i konieczności oszczędzania drewna do minimum istotnych potrzeb pod ścisłą kontrolą Państwa, stanowią kontrast z powstającymi jak grzyby po deszczu licznymi składami, obficie zaopatrzonymi we wszelkie sortymenty drewna niesprawdzonego pochodzenia.

Na rynku drzewnym powstaje niezdrowa spekulacja handlowa i nie ma mowy o planowym zaspokajaniu potrzeb ogółu. Chaos ten jest pozostałością po przejściowym okresie, gdy przeróżne instytucje utworzyły własne aparaty spedycyjne i rozdzielcze, bo administracja lasów państwowych nie była wówczas w możności uruchomienia swej kontroli.

Obecnie Ministerstwo Leśnictwa powołało Państwową Agencję Drzewną „Paged“, aby mieć gwarancję, że drzewo przydzielone po cenach urzędowych uprawnionemu odbiorcy, nie będzie sprzedawane „na boku“ po cenach wolnorynkowych.

Aby ukrócić bezhołowie na rynku drzewnym i reglamentację drewna ująć we właściwe ramy, konieczne jest wyposażenie odpowiednich władz we wszelkie sankcje, potrzebne do ścigania spekulacji drzewnej.

Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Łowieckiego

Powiatowa Rada Łowiecka w Częstochowie podaje do wiadomości, że Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Łowieckiego odbędzie się w dniu 31 marca r. b. o godzinie 11-ej w lokalu Izby Aptekarskiej przy ul. N. M. Panny 23.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 918/1/46.

OBWIESZCZENIE.

Prezydenta Miasta z dnia 21 marca 1946 r. w sprawie ograniczenia spożycia potraw mięsnych.

W Nr. 3 Dziennika Świadczeń Rzeczowych z dnia 26 lutego 1946 r. pod pozycją 7 zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rady Ministrów z dnia 1 lutego 1946 r. w sprawie ograniczenia spożycia potraw mięsnych w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego oraz ograniczenia obrotu handlowego mięsem i jego przetworami pochodzącymi z uboju zwierząt rzeźnych.

Przepisy tego rozporządzenia stanowią:

1) Zabrania się podawania i sprzedawania potraw mięsnych pod każdą postacią z wyjątkiem potraw z drobiu, ryb, królików i dziczyzny w przedsiębiorstwach przemysłu gospodniego we wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia (dni bezmięsne), W pozostałych dniach tygodnia, tj. w piątki, soboty, niedziele i poniedziałki dozwolone jest podawanie i sprzedawanie posiłków mięsnych w postaci dań gotowanych, smażonych i pieczonych o wadze maksymalnej 200 gr, z tym, iż dla jednej osoby może być wydawane lub sprzedawane jedno danie mięsne.
   Ilość rodzajów potraw z mięsa lub jego przetworów zostaje ograniczona do 4-ch dań, określonych w jadłospisie.
2) Wędliny i wszelkie inne przetwory mięsne, podawane w stanie naturalnym lub w postaci gorących potraw, nie powinny w porcjach przekraczać wagi 200 gramów.
3) Zabrania się w okresie przejściowym we wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia dokonywania wszelkich obrotów mięsem i jego przetw. pochodzącymi z uboju zwierząt rzeźnych z wyjątkiem obrotu drobiem, rybami, królikami i dziczyzną — w jatkach, sklepach żywnościowych, przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego,, straganach ulicznych itp.
   W dni bezmięsne zakazane jest podawanie, sprzedawanie oraz obrót konserwami mięsnymi.
4) Winni naruszenia przepisów omawianego rozporządzenia (sprzedawca, nabywca, konsument) będą karani po myśli art. 11 dekretu P.K.W.N. z dnia 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej, zmienionego dekretem P.K.W.N. z dnia 20 listopada 1944 r. (Dz. Ust. R.P. Nr. 9, poz. 49 i Nr 12, poz. 63) aresztem do 6 miesięcy i grzywną do 500 tysięcy złotych lub jedną z tych kar w drodze karno-administracyjnej.
   Ponadto orzeka się przepadek przedmiotów. wprowadzonych do obrotu lub przeznaczonych do spożycia wbrew przepisom omawianego rozporządzenia i przeznacza się je na reglamentowane wyżywienie ludności.
   Orzeczenia karne będą ogłaszane na koszt skazanego w „Głosie Narodu" i wywieszone na drzwiach wejściowych i w oknie wystawowym przedsiębiorstwa.
   Trzykrotne ukaranie stanowi podstawę do odebrania koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa.
5) Omawiane rozporządzenie weszło w życie z dniem 26 lutego 1946 r. i od tego dnia ma moc obowiązującą.
   Ostrzegam. że właściwe organa otrzymały polecenie rygorystycznego przestrzegania przepisów omówionego rozporządzenia.

Częstochowa, dnia 21 marca 1946 roku.

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr. T. J. Wolański.

PAP 2503

Nr. O. 916/1/46.

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 21 marca 1946 r. w sprawie ograniczenia spożycia wyrobów cukierniczych w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego oraz ograniczenia obrotu handlowego tymi wyrobami.

W Nr. 4 Dziennika Świadczeń Rzeczowych z dnia 11 marca 1946 r. pod pozycją 14 zostało ogłoszone rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 marca 1946 r., w sprawie ograniczenia spożycia wyrobów cukierniczych w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego oraz ograniczenia obrotu handlowego tymi wyrobami.

Rozporządzenie to stanowi, że:

1) Zabrania się podawania i sprzedawania wyrobów cukierniczych (wszelkiego rodzaju, ciastka, torty. pączki, faworki, pierniki i ciastka) w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego we wtorki, środy, czwartki i piątki każdego tygodnia.
   Z powyższego ograniczenia wyłączone zostało podawanie i sprzedawanie bułek, wypieczonych z ciasta sporządzonego z mąki pszennej nie niżej 70% bez domieszki tłuszczów, cukru i mleka.
2) Zabrania się w okresie przejściowym we wtorki, środy, czwartki i piątki, każdego tygodnia dokonywania wszelkich obrotów wyrobami, wymienionymi wyżej w punkcie 1, w sklepach, przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego, straganach ulicznych itp.
3) Jeżeli na jeden z wymienionych w punktach 1 i 2 dni przypadnie dzień świąteczny lub przedświąteczny Starostwo Grodzkie przeniesie ograniczenie na inny dzień tygodnia.
4) Winni naruszenia przepisów omawianego rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów (sprzedawca, nabywca. konsument), będą karani w myśl art. 11 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojen. zmienionego dekret. P.K.W.N. z 20 listopada 1944 r. (Dz. Ust. R.P. Nr 9. poz. 49 i Nr 12, poz. 63) aresztem do 6 miesięcy i grzywną 500.000 złotych lub jedną z tych kar przez Starostwo Grodzkie.
   Ponadto orzeka się przepadek przedmiotów wprowadzonych do obrotu lub przeznaczonych do spożycia wbrew przepisom rozporządzenia i przeznacza się je na reglamentowane wyżywienie ludności.
   Orzeczenia karne Storostwa Grodzkiego będą ogłaszane w „Głosie Narodu" i wywieszano na drzwiach wejściowych i w oknach wystawowych ukaranych przedsiębiorstw.
5) Omawiane rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów weszło w życie z dniem 11 marca br. z mocą obowiązującą od dnia 20 marca br.
   Ostrzegam, że właściwe organa otrzymały polecenie rygorystycznego przestrzegania postanowień tego rozporządzenia.

Częstochowa, dnia 21 marca 1946 roku.

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr T. J. Wolański.

PAP 2502

Nr. 0. 917/1/46

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 21 marca 1946 roku.

W Nr. 4 Dziennika Świadczeń Rzeczowych z dnia 11 marca 1945 r. pod pozycją 13 zostało ogłoszone rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 marca 1946 r. w sprawie unormowania obrotu mięsem, wędlinami i innymi wyrobami wędliniarskimi oraz znormalizowanego wyrobu wędlin i innych wyrobów wędliniarskich.

Rozporządzenie to:

1) ustala miejsca, w których może być sprzedawane mięso, pochodzące z uboju zwierząt rzeźnych, przeznaczonych do sprzedaży lub innego obrotu dla spożycia,
2) zabrania w okresie przejściowym wyrobu i obrotu różnymi rodzajami wędlin i wyrobami wędliniarskimi (rodzaje są wyliczone),
3) zezwala na wytwarzanie i dopuszcza do obrotu określone szczegółowo rodzaje wędlin i wyrobów wędliniarskich o oznaczonej zawartości składników odżywczych
4) stanowi, że winni naruszenia przepisów w nim zawartych będą karani w myśl art. 11 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 25 października 1944 r .o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej, zmienionego dekretem P.K.W.N. z dnia 20 listopada 194 4r. (Dz. Ust. R.P. Nr 9. poz. 49 i Nr 12. poz 63) aresztem do 6 miesięcy i grzywną do 500 złotych lub jedną z tych kar.
   Ponadto orzeka się przepadek przedmiotów wprowadzonych do obrotu zarówno w wytwórniach jak i miejscach sprzedaży wędlin oraz u osób trudniących się puszczaniem wspomnianych przedmiotów w obrót i przeznacza się je na wyżywienie reglamentowanej ludności.
   Orzeczenia karne Starostwa Grodzkiego będą ogłaszane na koszt ukaranego w „Głosie Narodu" i wywieszane na drzwiach wejściowych i w oknie wystawowym ukaranego przedsiębiorstwa.
   Omawiane rozporządzenie ma moc obowiązującą od dnia 20-go marca 1946 roku.

Częstochowa, dnia 21 marca 1946 roku.

PAP 2501 Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI

Nr. C. 46/46.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, Oddział Cywilny (ul. Racławicka Nr 2/4), podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k.p.c. ob. adwokat Kazimierz Kieszczyński, zamieszkały w Częstochowie. Kopernika 21, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Janiny Chmielewskiej ostatnio zamieszkałej w Częstochowie. Kopernika 20. w sprawie z powództwa Mieczysława Chmielewskiego przeciwko Janinie Chmielewskiej o rozwód i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby się zgłosiła do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Częstochowa, dnia 20 marca 1946 r.

PAP 2492 Sekretarz Sądu: (—) J. Teslorowski.

ZAWIADOMIENIE

Spółdzielcze Stow. Spoż. „Jedność" w Częstochowie zwołuje zebrania dzielnicowe członków z porządkiem dziennym:

1) Informacje z działalności Spółdzielni za rok 1945 i dyskusja,
2) Powołanie Komitetów sklepowych.
3) Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie,
4) Zapytania i interpelacje.

Zebrania członków odbędą się podług poniższego kalendarza:
24 marca godz. 16 — dla członków sklepu Nr. 31 — Sala Szkoły Powszechnej w Błesznie, 24 marca godz. 16, Nr sklepu 40 — Sala T.U.R. Raków, ul. Limanowskiego. 25 marca godz. 17 — Nr skl. 32, Lokal przy sklepie na Wrzosowiaku. 25 marca godz. 17 — Nr. skl. 2, Sala Jadalnia przy Rzeźni Miejskiej. 26 marca godz. 17 — Nr. skl. 33, Świetlica przy fabr. „Union-Textile" ul. Narutowicza. 26 marca godz. 17 — Nr. skl. 26, Świetlica przy fabr „Warta", ul. Narutowicza. 27 marca godz. 17 — Nr. skl. 16, Sala Ochronki SS. Nazaretanek, ul. 7 Kamienic 23. 27 marca godz. 17 — Nr. skl. 6, Sala Domu Rekolekcyjnego, ul. św. Barbary 43. 28 marca godz. 17 — Nr. skl. 3, Sala Ligi Mor. i Kol. Aleja N.M. Panny 53. 28 marca godz. 17 — Nr. skl. 7, Świetlica fabr. „Stradom", 1 Maja 40. 29 marca godz. 17 — Nr. skl. 14, Sala Szkoły Powszech. w Parku Narutowicza, Żabia 1. 29 marca godz. 17 — Nr. skl. 9, Sala Państw. Liceum Pedagog. Jasnogórska 8/10. 30 marca godz. 17 — Nr skl. 25, Sala Przedszkola przy ul. Narutowicza 262/64. 30 marca godz. 17 — Nr skl. 43, Sala Szkoły Powszech. przy ul. Kruszwickiej 2/4.

Z uwagi na ważność spraw prosimy o liczny udział w zebraniach i punktualne przybycie.

Prosimy o wzięcie z sobą książeczki członkowskiej.

PAP 2546 ZARZĄD.

Najukochańszy Syn nasz

ś. † p.

Tadeusz Kołodziej

zmarł śmiercią tragiczną pod kołami samochodu przeżywszy lat 19.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 marca 1946 roku o godz. 3 p.p. z domu żałoby przy ul. Bratniej 9-a (Zawodzie) do kościoła św. Zygmunta skąd kondukt pogrzebowy wyruszy na cmentarz na Kule.

Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół wszystkich kolegów i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

RODZICE, SIOSTRA, BRAT I RODZINA.

PAP 2547

Dnia 26 marca 1946 r. t. j. w drugą rocznicę śmierci 10-ciu chłopców z L.H.D. zamordowanych przez hitlerowskich zbrodniarzy zostanie odprawione w kościele św. Rodziny o godz. 8-ej rano

nabożeństwo żałobne

za spokój dusz

ś. † p.

Lucjana Liska — **Stanisława Włodarczyka**
Leona Rakowskiego — **Stefana Szostki**
Józefa Goździka — **Adolfa Walędzika**
Edwarda Błaszczyka — **Pawła Cabana**
Miecz. Maciejewskiego — **Zenona Ułamka**

na które zapraszają krewnych, kolegów i znajomych

RODZINY ZAMORDOWANYCH.

PAP 2540

W niedzielę, dnia 24 marca b. r. w kościele parafialnym św. Zygmunta o godz. 8-ej rano odprawiona zostanie Msza św. za dusze najdroższych Rodziców naszych i Brata

ś. † p.

Józefy, Antoniego i Antoniego REZLERÓW

na którą krewnych i życzliwych pamięci Zmarłych zapraszają

DZIECI.

W niedzielę, dnia 24 marca rb. w kościele par. św. Zygmunta o godz. 8-ej rano odprawiona zostanie Msza św. za dusze najdroższych Rodziców naszych

ś. † p.

Julianny i Macieja LESZCZYKÓW

na którą krewnych i życzliwych pamięci Zmarłych zapraszają

DZIECI.

ś. † p.

Andrzej Cianciara

uczeń kl. I lic. im. H Sienkiewicza w Częstochowie.

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu, przeżywszy lat 18.

Przewiezienie zwłok z Krakowa do Kamienicy Polskiej nastąpi w piątek 22 marca rb. a złożenie zwłok na miejscu wiecznego spoczynku w sobotę 23 bm. o godz. 16.

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i przyjaciela.

Klasa I Liceum im. H. Sienkiewicza.

PAP 2532

ZGUBY

Unieważniam zagubioną Kennkartę, świadectwa lekarskie, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, Stanisław Kowalicki, Kielce, Piotrkowska 91. K. 35

Zginął pies mały-kundel. koloru piaskowego, wabi się Kajtuś. Odprowadzić za wynagrodzeniem Plac Daszyńskiego 12 dozorca. Widziany był w okolicy Focha-Kopernika. PAP 2486

Zgubiono kartę rejestracyjną Nr. 9526 R.K.U. Łask. Gorgoń Józef wieś Barczkowice, pocz. Kamieńsk. PAP 2554

Zgubiono kartę ewakuacyjną Nr. 11380 na nazwisko Gajewski Aleksander. K. 36

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Wróblewska Maria i około 3 tysięcy zł. gotówki. Bardzo proszę o zwrot pieniędzy za nagrodą. II Aleja 18 p. Stefanek w podwórzu. PAP 2509

Zginęła suczka biała. Odprowadzić Dąbrowskiego 9, sklep. PAP 2514

Zgubiono legitymację P.P.R. wyd. na nazwisko Patyk Jan. PAP 2527

Zgubiono kartę rozpoznawczą i rejestracyjną kartę wojskową na nazwisko Lewacki Jan. PAP 2534

Zgubiono zaświadczenie o zwolnieniu od obowiązkowej służby wojskowej wydanej R.K.U. Częstochowa na nazwisko Rychter Ryszard. PAP 2500

Zgubiono 2 karty rowerowe i dowody na nazwiko Nowak Ignacy PAP 2481

Dnia 19 b. m. zgubiono broszkę-kamea. Łaskawego znalazcę prosimy o zwrot za wynagrodzeniem pod adres I Aleja 6, m. 47. PAP 2542

Zgubio książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Jarosz Antoni zam. Konopiska. PAP 2543

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Kabziński Jan zam. Kłobuck PAP 2544



Rekord na 100 cm

zdobyła swą wydajnością pasta do zębów ANIDA. Dzięki specjalnemu doborowi swych składników zapewnia ona nawet przy minimalnym użyciu doskonałe rezultaty, odkażając jamę ustną, konserwując zęby i dając im połysk i biel.

Obrót czekowy

w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO

ułatwia dokonanie transakcyj handlowych i daje pierwszeństwo przy uzyskaniu kredytu.

1441 PAP

Krawiec A. OTOLA

przeprowadził swój Zakład Krawiecki z ulicy Katedralnej 15, na ul. Kilińskiego 30, tel. 17-47.

PAP 2409

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Malenda Marian. PAP 2536

POSADY

Potrzebni szewcy i pracownik do Wytwórni pantofli taśmowych, oraz skupuję taśmę. Al. Wolności 3/5. PAP 2297

Poważna Fabryka Włókiennicza w okolicy Częstochowy poszukuje rutynowanego buchaltera głównego bilansisty, rutynowanej maszynistki i kreślarza. Wynagrodzenie z dodatkami analogiczne jak w innych fabrykach włókienniczych. Oferty prosimy nadsyłać PAP, Częstochowa, Aleja N.M. Panny 61, pod szyfrą 44/3. PAP 2444

Potrzebna wykwalifikowana maszynistka na swetry, wykończarka, do podnoszenia oczek maszynowo. Kowalska, Aleja 6, sklep. PAP 2443

Zakład rymarsko - galanteryjny przyjmie siły żeńskie i męskie obeznane z wykonywaniem torebek damskich oraz chłopca do pomocy warsztatowej. Zgłoszenia: Orlicz-Dreszera 1, Zakład Rymarsko. Galanteryjny (sklep). PAP 2513

Potrzebny wykwalifikowany starszy chłopiec do wózka na peron dworca kolejowego. Częstochowa. Bufet III klasy. PAP 2494

Potrzebna krawcowa i panienki do pomocy. Wytwórnia Trykotaży Z. Kadela, Berka Joselewicza 4. PAP 2538

Specjalista wyrobu dachówek i cegły poszukuje pracy (30-letni pracownik). Zgłoszenia Piotrków, ul. Warszawska 12 m. 7 Korejsza. PAP 2550

Zdemobilizowany oficer, handlowiec, znajomość wszystkich prac biurowych poszukuje pracy w przemyśle, handlu. Łask. oferty z podaniem warunków do PAP Częstochowa. PAP 2557

Potrzebny czeladnik szewski pierwszorzędny na wszystkie roboty Garibaldiego 26, m. . 8 PAP 2468

Potrzebny furman do koni i gospodarstwa. Leśniczówka Korwinów pod Częstochową. PAP 2541

Poważna Fabryka Włókiennicza w okolicy Częstochowy poszukuje ogrodnika obeznanego z uprawą pola. Mieszkanie na miejscu. Sprawa pilna. Zgłoszenia prosimy nadsyłać do PAP Częstochowa, Aleja N. M. Panny 61 pod szyfrą 44/3. PAP 2539

Pomoc domowa czysta, uczciwa, z gotowaniem na stałe potrzebna zaraz. Wolności 31, m. 3. PAP 2523

Poszukuję samodzielnej pomocnicy domowej. Kościuszki 18/20, m. 1, parter. PAP 2518

Fabryka „Union Textile" Sp. Akc. przyjmie murarza kotłowego do robót szamotowych. PAP 2516

Fabryka „Union Texeile" Sp. Akc. w Częstochowie, przyjmie ślusarza, specjalistę od pomp kotłowych. PAP 2515

KUPNO

Kupię próżne skrzyneczki z „Unra" oraz konserwowe różnej wielkości puszki. Wiadomość: Fabryka Zabawek. Kawia 24. PAP 2383

Skrzynki UNRRA używane kupujemy. Wolności 68, apteka. PAP 2511

Kupuję obicia meblowe, włos trawę tapicerską. Aleja 32, m. 11. PAP 2485

Kupię prasę dwuramienną. Wiadomość: Aleja 61, zakład fryzjerski. PAP 2531

Radiowy sprzęt kupuje Radio-Elektro-Naprawa. Warszawska 9 prawa oficyna. PAP 2525

Phenacetinę i aspirynę (w proszku) kupię. Zgłoszenia telefonicznie 13—20. PAP 2505

FABRYKA GILZ

„Dzwon"

WARSZAWA, Grochowska 354

poleca swoje wyroby.

Prowincja za zaliczeniem.

PAP 1751

NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA

„LAWA"

konserwuje skórę i nadaje jej piękny lakierowy połysk.

Wytwórnia Częstochowska ul. Dąbkowskiego 65, tel. 18-55.

PAP 2461

Kupię

lub wydzierżawię dom piętrowy wolny pod przemysł, może być w stanie do wykończenia dzielnica Częstochowy obojętna. Ewentualne pośrednictwo wynagrodzę. Oferty kierować PAP Aleja 61 „Zamiejscowy". PAP 2488

Złotych 1000000 - Milion

możesz wygrać w Kolekturze **„RENOMA"**

Kup szczęśliwy los!

Już czas zamienić losy do 4-ej klasy. Ciągnienie od dnia 4 do 12 kwietnia. Spiesz się!

PAP 2551

Redakcja „Głosu Narodu"

poszukuje rutynowanego korektora od zaraz.

Poszukuję pilnie

mieszkania 3 - pokojowego z kuchnią z wygodami. Pośrednictwo wynagrodzę. Cena obojętna. Oferty PAP pod Nr. 2028

SPRZEDAŻ

Wielki wybór jedwabi letnich poleca „Centrokomis" Dom Frankiego od ulicy Wilsona 2. PAP 4926

Wózki dziecinne, rowerki hulajnogi na balonach. Grodzicka. Aleja 31. PAP 1893

Kredensy kuchenne szafę, łóżka, materac.. sprzedam. Warszawska 47, stolarnia. PAP 2415

Wózki dziecinne, łóżeczka, rowerki, kołdry, wyprawki do wózeczków poleca Nirowa. Aleja 39. PAP 1867

Zabawki, składy uwaga, już ukazała się nowa łamigłówka bajka 20 klockowa „Nasza Gromadka". Matador 15 wzorów budownictwa. Hulajnogi ogumione, lakierowane. Wytwórnia BoBo. Katowice, Opolska 18. Wysyłka zaliczką. AWR.

Piekarnia w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość PAP. PAP 2450

Do sprzedania bilard, rower damski, skrzypce, mandolina. Wiadomość 1-go Maja 16 w sklepie. PAP 2480

L. 018229

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 12. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.